

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek
24.11.2025

Nr 272 (16865)
Rok LVIII

www.nowosci.com.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Pułkownik Marcin Piwowarczyk objął obowiązki **dowódcy Centrum Szkolenia WOT** w Toruniu **str. 6**



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Inżynier amator zginął w pożarze. To przestroga dla innych **str. 6**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

ODKRYCIA TAKIEJ BUDOWLI ARCHEOLOGDZY SIĘ NIE SPODZIEWALI

Dom na dziedzińcu zabytku

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Podczas wykopalsk na dziedzińcu Domu Kopernika w Toruniu natrafiono na świetnie zachowaną dużą drewnianą konstrukcję starszą od Domu Kopernika. Była to spora niespodzianka, ponieważ takiej budowli nikt się tu nie spodziewał.

Badania w tej okolicy archeolodzy prowadzili już wielokrotnie, więc na niespodzianki się nie zanosilo, a tu

najpierw w wykopie pojawił się świetnie zachowany but z XIII wieku, a później fragmenty kilku drewnianych konstrukcji, w tym jednej bardzo solidnej.

Kiedy pisaliśmy o tym po raz pierwszy archeolodzy odslaniali coś, co mogło być bardzo dużą studnią, albo fragmentem drewnianego domu budowanego na zrąb, z bardzo pięknie obrobionym węglem. Wstępne szacunki wskazywały na to, że konstrukcja mogła powstać pod koniec XIII wieku, czyli starsza od Domu Kopernika.

Do wykopu zajrzeliśmy ponownie po kilku tygodniach. Sporo się tu zmieniło.

- To na pewno nie jest studnia - mówi Leszek Kucharski, kierownik archeologicznego oddziału Muzeum Okręgowego w Toruniu. - Konstrukcja jest zbyt solidna i zbyt długa, zatem raczej mamy do czynienia z domem.

Chałupa jest wielką niespodzianką dla archeologów oraz ciekawostką dla historyków. ©

Wijęj na str. 4

Bożonarodzeniowy Jarmark już trwa. Będzie sporo atrakcji

Organizatorzy w tym roku przygotowali **ponad sto stoisk**, w których znajdują się produkty regionalne, rękodzieło oraz świąteczne pyszności. Na miejscu serwowano również ciepłe napoje i przekąski **str. 20**

Jutro w „Nowościach” Strefa Biznesu

● Kolej w Polsce stała się celem numer jeden cyberataków. Przeciwnik jest nieuchwytny i potężny

Lucyna Talaśka-Klich



NIE KRADNIJ!

Zamożna wieś w regionie. Niektóre ulice wciąż są gruntowe, więc trzeba je utwardzać tłuczniem. Tłuczeń leży w pobliżu skrzyżowania dróg, ale sarta chudnie z dnia na dzień.

Właściwie to najwięcej kamyczków ubywa po zapadnięciu zmroku. Bo wtedy najczęściej podjeżdżają prywatne samochody (także drogie) i odbywa się szybkie ładowanie „zdobyczy”. Zgodnie szuflują mężczyźni i kobiety. Zauważeni przez sąsiadów, szybko odjeżdżają. Łupu (wartego może z kilkadziesiąt złotych) nie porzucają, bo już zapakowany, czyli ich.

Można utwardzić nim podwórkę i potem chodzić po nim dumnie, po „zdobycznych” kamyczkach. A co ze wstydem, z wyrzutami sumienia? Przecież to najzwyklejsza kradzież, niekiedy mylona z operatywnością czy zaradnością.

Kiedyś pewien mężczyzna, który tęsknił za czasami socjalizmu, powiedział że – owszem – wtedy kiepsko zarabiał, ale przynajmniej mógł dużo nakraść. Po tych czasach – słusznie minionych – w niektórych naszych rodakach pozostało przekonanie, że nadal trzeba kombinować, podkraść chociażby materiały do utwardzania drogi. No i podkraja samemu sobie, bo droga jest przecież gminna czyli wspólna.

Niektórzy nie mają oporów, by okradać także osoby prywatne. Pewna pani bardzo cieszyła się, że zmieniła ogrzewanie – z węglowego na gazowe. Powodów radości było kilka. Po pierwsze teraz wystarczy, że wcisnie guziczek, aby grzejniki się nagrzały. Jednak drugi powód był także bardzo istotny. Otóż pani mieszka sama i gdy kupowała węgiel, to opał ładował na ulicy, przed jej domem i musiała się spieszyć, by szybko nie został rozkradziony!

Jakim trzeba być człowiekiem, by ukraść komuś węgiel sprzed domu? Bez sumienia, jakichkolwiek zasad moralnych, poczucia przyzwoitości? W czasach, gdy towarów nie brakuje, nikt nie przymera głodem, nie trzeba niczego załatwiać, kombinować... Wystarczy kupić.

Wierzę, że większość naszych rodaków, myśli podobnie. Zachowanie „cwaniaczków” budzi wstręt, oburzenie. Reagujmy! Nie przechodźmy obojętnie obok tych, którzy kradną węgiel albo cokolwiek innego. Zdaję sobie sprawę, że kradzież tłuczni za kilkadziesiąt, może sto złotych – ze względu na rozmiar szkody – zostanie zakwalifikowana jako „znikoma szkodliwość czynu”. Jednak może sprawi, że policyjne postępowanie, przynajmniej obudzi w złodzieju poczucie wstydu. Oby! ©©

Michale

w tych trudnych chwilach
po śmierci
Brata

jesteśmy z Tobą

koleżanki i koledzy z „Nowości - Dziennika Toruńskiego”
oraz Dyrekcja Oddziału Polska Press Grupa

Laur w naftalinie, czyli po co nam właściwie Nagroda Lindego?

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Gdy instytucje wejdą w rolę, po pewnym czasie lecą już tylko siłą rozpędu i nawet nie pamiętają, po co lecą. Nagroda Miast Partnerskich Torunia i Getyni im. Samuela Bogumiła Lindego jest doskonałą ilustracją tego zjawiska.

Są takie czynności w życiu, do których człowiek tak się przyzwyczaja, że trudno go wybić z rytmu. Niemal każdego dnia od lat, aby pospacerować z psem, przebijam się na łączkę za Cmentarzem Komunalnym. Więc gdy innym razem ledwie wjeżdżam w ten kwartał miasta, z konsekwencją robota skręcam w Grudziądzką w kierunku cmentarza i dopiero po jakimś czasie łapię się na tym, że znowu bezsensownie przejechałem dwa skrzyżowania.

Z instytucjami jest podobnie: kiedy już wejdą w rolę, lecą siłą rozpędu i już nawet nie pamiętają, po co lecą. Nagroda im. Samuela Bogumiła Lindego jest doskonałą ilustracją tego zjawiska, choć w tym przypadku już od 1996 roku, kiedy ją ustanowiono, nie było jasne, w którym kierunku właściwie leci ten pilot. I po co?

Owszem, umowa o partnerstwie z Getynią, podpisana jeszcze w czasach PRL (1978), okazała się znakomitym pomysłem, w przeciwieństwie do wielu kolejnych nonsensownych megalomani.

Nagrodę Lindego przyklepano podczas któregoś z partnerskich wyjazdów, które jeszcze wówczas były wyjazdami do świata lepszego, bogatego i kolorowego. Naprawdę wysmażona została formuła: wyróżnienie przyznawane będzie „autorom, których słowo tworzy ideały i wartości, łącząc ludzi, społeczeństwa i narody we wspólnej rozmowie”.

Po nazwiska pierwszych laureatów sięgnięto od razu do listy lektur szkolnych, choć na kredensach Szymborskiej, Grassa, Herberta, Różewicza, Lenza, Kapuścińskiego czy Krall brakowało już wolnych miejsc na statuetki i medale.



Nagroda Lindego wynosi pięć tysięcy euro. Trzy razy więcej za jeden koncert kasuje Maryla Rodowicz

Oplacało się o tyle, że skuszono do przyjazdu dwie literackie gwiazdy, więc kolejne wybory poszły również tym tropem: Stasiuk, Mrozek, Lipska, Tokarczuk, Zagajewski, Myśliwski. Każdemu z nich można wszak przypisać „tworzenie ideałów”, a od biedy również „łączenie społeczeństw i narodów we wspólnej rozmowie”. Może i nawet Dorocie Masłowskiej, która daleko nie wiadomo, jakie ideały tworzy ani w jaki sposób łączy narody, ale ponieważ jest pisarką młodszej generacji, wszystko przed nią.

Gwoli sprawiedliwości, trzeba przyznać, że kilka razy jurorzy sięgnęli poza kandydatów z „list przebojów”, wyciągając np. z cienia zasłużonego dla promocji literatury niemieckiej prof. Huberta Orłowskiego, związanego z Toruniem Włodzimierza Kowalewskiego czy zanurzonego w tematyce śląskiej Zbigniewa Rokity.

W tym roku ponownie oczy członków kapituły skierowały się ku autorom z ciasnymi kredensami. Polska część nagrody trafiła do Jacka Dehnela, niemiecka – do Daniela Kehlmana.

Proza tego ostatniego (choć Kehlmann urodził się w Niemczech, „liście przebojów”) do polskiego czytelnika się nie przebiła, być może dlatego, że skupiona jest na sprawach niemieckich.

Dehnel z kolei to zjawisko, które poza listy przebojów wy-

kracza, czyniąc go gwiazdą nie tylko literackich kapituł, ale „Pudelka”. Ten ostatni z zapartym tchem opisywał, a to ucieczkę Dehnela z upadłej Polski, gdzie mu „odebrano prawa człowieka”, a to jego powrót do Polski z kraju „upadłego” (Pudelek: „Miażdży Niemcy”).

Z ciekawością przyglądam się, jak Dehnel balansuje na tej linie, przechylając się to w jedną, to w drugą stronę. Najczęściej w jedną.

I przyznam, nie bardzo wiem – choć sam nie jestem katolikiem – w jaki sposób miałby Dehnel „łączyć” i „tworzyć wartości”, pisząc np. po śmierci Jana Pawła II: „Polska zachowuje się tu jak toksyczna patriarchalna rodzina po śmierci przemocowego dziadka” (dalej jest jeszcze ciekawiej, gdy nazywa Wojtyłę „kupką guzu, budzącą trochę grozę, a trochę odrazę”).

Nie bardzo wierzę w te wartości w przypadku kogoś, kto postać Andrzeja Szwalbego jest w stanie skwitować frazą o starym komuchu. Dehnel, jako elegant występujący w stylowym cylindrze, powinien zresztą wiedzieć najlepiej, że

Nagrodę Lindego przyklepano podczas wyjazdu, które jeszcze wówczas były wyjazdami do świata lepszego i kolorowego.

trudno zaprosić do rozmowy kogoś, komu się wcześniej – parafrazując Krystynę Jandę – nasr...o na głowę.

Ale wracając do tematu: nie wiem, po co jest ta nagroda i komu ma się przysłużyć. Literackie gwiazdy, owszem, schył się po 5 tysięcy euro (składają Maryla Rodowicz trzy razy więcej kasuje za jeden koncert), ale następnego dnia nie będą pamiętać, od kogo ten przelew. W przypadku nielicznych twórców pozostających w medialnym cieniu moc promocyjna tej nagrody jest również mizerna.

Od 1996 roku minęły już prawie trzy dekady. W tym czasie zmieniło się wszystko – zarówno miejsce literatury w przestrzeni publicznej, jak i sama przestrzeń. Ale za sprawą dużej dawki formaliny formuła Nagrody Lindego trwa w najlepszym, wpisując się w nurt myślenia prowincjonalnego, który rozkwita w ostatnich latach w Toruniu.

Tymczasem już wiele lat temu pojawiła się w Toruniu idea utworzenia nagrody literackiej z prawdziwego zdarzenia. Takiej, w której wygrana byłaby nie tylko solidnym zastrzykiem finansowym dla autora, ale i wiązała się z szeregiem przedsięwzięć promocyjnych. Pomysł przeszedł wówczas bez echa, a wolne nisz zajęły w międzyczasie Wrocław i Gdynia. Nie pierwszy raz, i chyba nie ostatni. ©©

Złote Żaby dla zwycięzców. Doda na sali

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Judith Kaufmann, autorka zdjęć do filmu „Late Shift” zwyciężyła w Konkursie Głównym 33. festiwalu EnergaCAMERIMAGE. Wśród polskich filmów najlepsi okazali się „Ministranci”.

Podczas gali na toruńskich Jordankach zabrakło Cate Blanchett. Przyjazd laureatki dwóch Oscarów zapowiadany był od dawna. Niestety, w piątek pojawiła się informacja, że aktorka jednak do Torunia nie przyjedzie.

„Dotarła do nas smutna wiadomość. Z powodu choroby Cate Blanchett nie dotrze do Torunia na ceremonię zamknięcia 33. edycji festiwalu filmowego EnergaCAMERIMAGE” – napisali organizatorzy wydarzenia. „Ma ona nadzieję, że będzie mogła dołączyć do nas w Toruniu podczas przyszłej edycji festiwalu i wówczas odebrać Nagrodę dla Ikony. Będziemy na nią czekać z niecierpliwością. Myślami jesteśmy teraz z Cate i życzymy jej szybkiego powrotu do zdrowia”.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Gościem sobotniej gali zamknięcia EnergaCAMERIMAGE była też Doda

Które filmy nagrodzono?

EnergaCAMERIMAGE to przede wszystkim rywalizacja o tytuł m.in. najlepszego filmu, wideoklipu, serialu, dokumentu. Najważniejszy jest zawsze Konkurs Główny, do którego w tym roku zakwalifikowano 14 produkcji. Złotą Żabę,

czyli nagrodę główną dostała Judith Kaufmann za zdjęcia do filmu „Late Shift” (reż. Petra Biondina Volpe). Srebrna Żaba przypadła Fabianowi Gamperowi za film „Wpatrując się w słońce”, a Brązową Żabę dostał Michał Sobociński, autor zdjęć do filmu „Chopin, Chopin” (reż. Michał Kwieciński).

W Konkursie Filmów Polskich Złotą Żabą uhonorowano Piotra Sobocińskiego Jr. za zdjęcia do filmu „Ministranci” (reż. Piotr Domalewski). W Konkursie Debiutów Reżyserskich zwyciężyła Qi Shu i jej film „Girl” (zdjęcia: Yu Jing-Pin). Najlepszym debiutem operatorskim okazał się film „Father” ze

zdjęciami Adama Suzina (reż. Tereza Nvotova). Nagrodę Publiczności otrzymał natomiast Kasper Tuxen, autor zdjęć do filmu „Wartość sentymentalna” (reż. Joachim Trier).

Swoje specjalne nagrody przyznał też dyrektor festiwalu Marek Żydowicz, który docenił Kristin Stewart za debiut reżyserski oraz Tomasza Naumiuka za zdjęcia do filmu „Franz Kafka” Agnieszki Holland.

Wielkie gwiazdy w Toruniu

W trakcie trwania festiwalu do Torunia przyjechała także gwiazda popularnej na świecie serii „Zmierzch” Kristen Stewart. Nie występowała jednak jako aktorka, ale jako reżyserka. Jej film „Chronologia wody” zakwalifikowany został do festiwalowej sekcji Debiutów Reżyserskich. Kristen Stewart uczestniczyła w projekcji tej produkcji w Cinema City w Toruniu, a potem spotkała się z publicznością. „Chronologia wody” to film oparty o autobiograficzną opowieść autorstwa Lydii Yuknavitch – o trudnej rodzinie, walce z uzależnieniem i drodze do wolności. Wcześniej film

bardzo dobrze przyjęto na festiwalu w Cannes.

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego nagroził natomiast aktora Eryka Kulma, który zagrał główną rolę w najdroższej polskiej produkcji „Chopin, Chopin” (film kosztował 70 mln zł). Został dofinansowany kwotą 990 tys. zł w ramach Funduszu Filmowego Kujawy Pomorze. Z tej samej puli wsparcie otrzymały też inne filmy: między innymi „Piernikowe serce”, którego prapremiera miała miejsce w piątek, 21 listopada na toruńskich Jordankach. Kręcono go na toruńskiej starówce podczas zeszłorocznego Jarmarku Bożonarodzeniowego, zdjęcia powstawały również w katedrze św. Janów.

Tu warto dodać, że Nagrodę Marszałka Województwa na gali otwarcia festiwalu odebrała polska aktorka Grażyna Szapolowska. Natomiast podczas sobotniej gali zamknięcia imprezy obecna była m.in. Doda.

I choć sam festiwal zakończył się w minioną sobotę, to wciąż trwa wystawa Billa Violi, mistrza i prekursora wideo-artu. Można ją oglądać w Centrum Sztuki Współczesnej oraz w siedzibie Fundacji Tumult.©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ORLY SPORTU

0011431615

„Od osiedlowego boiska po narodową arenę: dzień spełnionych młodzieżowych marzeń”

Finał akcji „Z Orlika na Stadion” ponownie udowodnił, jak potężną energię może nieść sportowa pasja najmłodszych. To właśnie wśród takich uczestników mogą dorastać przyszli następcy Roberta Lewandowskiego, Arkadiusza Milika czy Kamila Grosickiego.

15 listopada na murawie PGE Narodowego spotkały się najlepsze drużyny młodzieżowe z całego kraju, które przez wiele miesięcy przebiły się przez lokalne i regionalne etapy turnieju. Zawodniczki i zawodnicy z dużych miast i małych miejscowości – od Tomaszowa Mazowieckiego po Krosno, od Szczecina po Oświęcim – stanęli na największej krajowej arenie, by powalczyć o tytuł mistrzów Polski w swoich kategoriach wiekowych.

Sobotni finał był zwieńczeniem rywalizacji prowadzonej przez długie tygodnie na setkach boisk w całej Polsce. Wspierany przez Orlen projekt miał jeden cel: stworzyć dzieciom, niezależnie od miejsca zamieszkania, możliwość przejścia drogi od osiedlowego Orlika po murawę PGE Narodowego. I został on osiągnięty w imponujący sposób. Rywa-

lizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych – U-13, U-14 i U-15 – osobno w ścieżkach Junior (szkoły, drużyny amatorskie) oraz Junior Pro (kluby i akademie).

Z Warszawy prosto do Barcelony

W każdej kategorii wyłonił zwycięzcę zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców – razem dwanaście drużyn, które zdobyły tytuły mistrzów Polski. Nagrodą dla triumfatorów był tygodniowy wyjazd szkoleniowy do akademii FC Barcelony, gdzie młodzi piłkarze i piłkarki będą trenować pod okiem hiszpańskich szkoleniowców.

– Wygraliśmy 1:0 po naprawdę trudnym meczu. Od początku mieliśmy w głowie jedno: jedziemy do Barcelony. Ale droga była długa, bo choć hasło „Z Orlika na stadion” brzmi prosto, to w rzeczywistości jest to porządny marsz – **podkreśla trener drużyny Barsa 4, Grzegorz Kozłowski.**

Na murawie mistrzów

Nawet ci, którzy nie sięgnęli po końcowe zwycięstwo, podkreślali, że samo wejście na murawę PGE Narodowego było ogromnym przeżyciem. Leon Dwornik z Prime



Team Tomaszów Mazowiecki mówił o tym z wyraźnym zachwytem:

– To zaszczyt biegać po murawie, na której dzień wcześniej grali Van Dijk, Lewandowski i inni wielcy piłkarze.

Podobnie mówiły zawodniczki APN Bumerang, które skończyły finał na drugim miejscu:

– To wspaniałe uczucie i przeżycie, które na pewno zapamiętamy. Szkoda, że nie wygrałyśmy, ale wspomnienia zostaną – przyznała jedna z nich.

Z kolei zwyciężczyni z Elektrum Krosno podkreślały, że sama możliwość gry na takim stadionie była wyjątkowa:

– To super uczucie. Wiele dziewczyn marzy, żeby zna-

leźć się w takim miejscu – mówi Zuzanna Żak.

Sięgnąć po marzenia

„Z Orlika na Stadion” to nie jedno wydarzenie, lecz projekt realnie wpływający na rozwój sportu w Polsce. Łączy szkolną piłkę z profesjonalną oprawą, daje motywację do ćwiczeń i uczy, że wysiłek może otworzyć drzwi do kolejnych szans. Minister Sportu i Turystyki, który obserwował zmagania i aktywnie kibicował młodym zawodnikom, nie ma wątpliwości co do wagi takich inicjatyw.

– To inspiracja dla wszystkich dzieciaków, które chcą spełniać sportowe marzenia. Zaczynają na Orlikach, które modernizujemy, a kończą na jednym z naj-



piękniejszych stadionów świata. Chcemy, by zostało to z nimi na lata – **podkreśla Jakub Rutnicki.**

Pas transmisyjny dla talentów

Finał jest częścią programu Aktywna Szkoła, skupiającego organizację turniejów piłkarskich, lekkoatletycznych, w piłkę ręczną oraz zajęć ogólnosportowych. Jednym z zadań jest także zapewnienie szkołom i na Orlikach warunków do treningów i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Jednym z przyjaciół programu jest Robert Korzeniowski – czterokrotny mistrz olimpijski – który zwrócił uwagę, że takie przedsięwzięcia tworzą realną drogę rozwoju dla młodych sportowców.

– To kluczowe inicjatywy łączące sport wyczynowy z amatorskim i tworzące swoisty pas transmisyjny do sportowej kariery – **podkreśla Korzeniowski.**

Jednak wyjątkowość finału polega na czymś jeszcze. Na jednej murawie stają dzieci z miejsc, które różnią się pod każdym względem – od małych gmin z mniej rozwiniętą infrastrukturą po nowoczesne akademie w dużych miastach. O wyniku decydują talent, ciężka praca i determinacja.

– To niesamowite, że wśród zwycięzców są zarówno drużyny z małych miasteczek, jak i z wielkich aglomeracji. Sport łączy się w małych klubach, a dziś wszystko spotyka się w jednym miejscu. To jest właśnie prawdziwy sport – **mówi Jakub Rutnicki.**

Turniej po raz kolejny udowodnił, że marzenia młodych sportowców mogą zaczynać się na skromnym Orliku, a kończyć na największej arenie w kraju. „Z Orlika na Stadion” stał się symbolem równości szans i inspiracją dla tysięcy dzieci w całej Polsce. To dowód, że pasja, praca i wsparcie właściwych inicjatyw mogą stworzyć przestrzeń, w której rodzą się przyszłe sportowe talenty.

Oni mają talent i pasję. Zostali nagrodzeni

W Teatrze Baj Pomorski odbyła się uroczysta gala III edycji Miejskiego Konkursu „Gwiazdy Grodu Kopernika”.

– Celem konkursu jest wyłonienie najciekawszych osobowości wśród młodych osób, posiadających talenty i umiejętności, także ich osiągnięć wśród mieszkańców Torunia. Uczestnikami są uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Gwiazdy Grodu Kopernika to konkurs wyjątkowy, bo wpisuje się w obchody Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka, który przypada 20 listopada – podkreśliła Iwona Muszyńska, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Torunia –

Chcemy budować świadomość i mówić o prawach dziecka.

Nagrody przyznano wśród czterech kategorii wiekowych. Każdy, kto stał się finalistą, został nagrodzony.

W kategorii klas I-III główną nagrodę zdobyła za łyżwiarstwo figurowe Darina Borovik ze Szkoły Podstawowej nr 3.

W kategorii klas IV-VI laureatem został Witt Machałowski ze Szkoły Podstawowej nr 27, pasjonuje go lepienie z gliny, modeliny oraz tworzenie własnych figur z kartonów.

Wśród szkół ponadpodstawowych laureatem został Miłkołaj Mularczyk z I LO. Gra na gitarze basowej. ©@ KK



Kapituła konkursu wybrała 20 finalistów

Na dziedzińcu Domu Kopernika odkryto budowlę z XIII wieku

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Podczas wykopalisk na dziedzińcu Domu Kopernika w Toruniu natrafiono na świetnie zachowaną dużą drewnianą konstrukcję starszą od Domu Kopernika.

Chałupa jest wielką niespodzianką dla archeologów oraz ciekawostką dla historyków. Kamienice przy ul. Kopernika, w tym ta numer 15/17 stoją na osi północ-południe, natomiast drewniany dom został postawiony na osi wschód-zachód. Co więcej, drewniane ściany ciągną się pod ceglany murem, który od średniowiecza oddziela Dom Kopernika od sąsiadów, czyli biegnie w poprzek granicy działek, która miała zostać wytyczona w pierwszych dekadach istnienia miasta.

Archeolodzy zeszli na głębokość 3,5 metra. Dzięki ich uprzejmości, my również zeszliśmy na dno wykopu. Poza potężnymi ścianami domu zobaczyliśmy tam fragmenty



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Tak wyglądają drewniane ściany domu, który pod koniec XIII wieku stał w rejonie obecnej ul. Kopernika

wielu innych drewnianych konstrukcji. Na samym dnie są dębowe belki, które być może służyły jako wzmocnienie gruntu w związku z budową. Tuż przy domu znajdowała się studnia oraz brzozy płot prawdopodobnie wzmocniony gliną. Na jednym z brzozowych palików zachowała się kora. Aż trudno

uwierzyć, że to wszystko ma ponad 700 lat! Kawałek dalej z ziemi wyłania się coś, co może być potężnym gotyckim filarem.

– Nie wiemy jeszcze co to mogło być, ale na pewno zostało posadowione na niezwykle solidnym kamiennym fundamencie – mówi Leszek Kucharski, kierownik archeolo-

gicznego oddziału Muzeum Okręgowego w Toruniu.

Media są dziś pełne sensacji, jednak w tym przypadku takie określenie jest w pełni uzasadnione. Tylko co z tym zrobić?

Pracownikom Muzeum Okręgowego bardzo zależy na wyeksponowaniu tych znalezisk. Michał Kłosiński, kierownik kopernikańskiego oddziału MOT nie wyobraża sobie, aby mogło być inaczej. Tak niesamowita atrakcja musi być udostępniona zwiedzającym.

Drewniane elementy będzie oczywiście trzeba przebadać i zakonserwować. Aby uzupełnić ten pasjonujący i nieznaną rozdział z historii miasta konieczne są też dalsze badania archeologiczne. To jest jednak spore wyzwanie, zarówno pod względem finansowym, jak i technicznym – archeolodzy pracują tuż przy niestabilnym murze, którego stan jest cały czas monitorowany. Kilka zimowych miesięcy będzie trzeba poświęcić na znalezienie rozwiązań technicznych oraz funduszy umożliwiających dalsze badania. ©@

AUTOREKLAMA

0011427788

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

do kupienia
także
w sieci



Wkrótce premiera filmu nakręconego w Toruniu

„Piernikowe serce” już za chwile podbijać będzie kin w całej Polsce. Zbliża się bowiem premiera świątecznej komedii romantycznej, która w ubiegłym roku została nakręcona w Toruniu.

Pracownicy Poczty Polskiej oraz mieszkańcy Torunia w miniony piątek mieli okazję wziąć udział w spotkaniu poświęconym „Piernikowemu sercu”.

W rozmowie wzięli udział producenci filmowi - Krzysztof

Łączak oraz Katarzyna Staszczuk, autorka książki „Marcepanowa miłość” - Agnieszka Lis, oraz aktorzy grający w filmie - Renata Pałys i debiutujący Jakub Strach.

Rozmowę poprowadziła dziennikarka „Nowości Dziennika Toruńskiego” Katarzyna Kucharczyk. Tuż po spotkaniu uczestnicy mogli zakupić książki, porozmawiać z twórcami na osobności, zrobić sobie zdjęcie czy poprosić o autograf. © © RED



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W spotkaniu uczestniczyła między innymi grająca w tym filmie – Renata Pałys (w środku)

Znana marka kebabów nie zmiotła z rynku konkurencji

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Otwarty jesienią na ul. Szerokiej Tendur Kebab cieszy się wielką popularnością - to fakt. Ale wbrew przewidywaniom niektórych, wcale nie zmiotł konkurencji.

Tendur Kebab otworzył swoje podwoje na ul. Szerokiej 18 września. To pierwszy lokal tej marki w mieście, znanej także tym torunianom, którzy mieli okazję próbować jego specjałów w stolicy. Otwarcie lokalu na starówce towarzyszyło oczekiwaniu wielu amatorów kebaba, ale i wieszczenie, że „teraz Tendur zmiecie konkurencję, przynajmniej na starówce”. Tak się jednak nie stało. Owszem, w Tendurze drzwi się nie zamykają. Ale absolutnie na popularności nie straciły inne kebabownie, także te w sercu miasta.

W każdym z punktów kebabowych na starówce - duży ruch. Nie tylko w weekendy, kiedy czasem trudno o wolne miejsce wewnątrz lokalu, ale



FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Otwarty jesienią na ul. Szerokiej Tendur Kebab cieszy się wielką popularnością

i w dni powszednie. Blisko Tendura - także na ul. Szerokiej - działa choćby Zahir Kebab. Wciąż popularny i lubiany.

Swoją wierną klientelę mają także choćby Weld Kebab przy ul. Prostej czy kebabownia na ul. Ducha św. Ciągły ruch widać też w lokalach na Chełmińskiej, Szewskiej czy placu św. Katarzyny.

W tym ostatnim miejscu Rustico Kebab działa przy wejściu do X Liceum Ogólnokształcącego. Kebaby, ale też pić czy zapiekanki kupuje tutaj nie tylko młodzież, ale też kierowcy autobusów czy po prostu przechodnie.

Według znanego w kraju kulinarnego vlogera Książuła, najlepszy kebab w Toruniu dotąd był w lokalu Siemka Kebab. I nie jest on bynajmniej w tej opinii odosobniony. Dla całych rzesz torunian to właśnie w tym lokalu przy ul. Łyskowskiego przysmak kuchni tureckiej serwowany jest na najwyższym poziomie.

W innych rejonach Torunia jednak kebabownie też obecnie mają ruch nieustanny. Otwarty kilka miesięcy temu Melo Kebab przy ul. Kraszewskiego na Bydgoskim Przedmieściu zdążył zrobić furorę. Uwija się tu tylko jeden człowiek - Kemal

Baran rodem z Turcji. Spod jego ręki wychodzi jednak kebab tak dobry, że czasem nie nadąża z karmieniem gości.

Planety Lewobrzeże przy ul. Łódzkiej nikomu reklamować nie trzeba. Tutaj na kebaba nadal specjalnie przyjeżdżają ludzie z innych części miasta - tak im smakuje. Świetnie w Toruniu radzi sobie - już w kilku punktach - sieć Am Am Kebab. Reklamowo korzystać lubi z głośnych, znanych nazwisk (szczególnie sportowców), ale i bez tej promocji klientom tu po prostu smakuje - to widać.

Na uznanie klientów pracuje jednak wiele innych kebabowni w mieście - praktycznie każde osiedle ma jakiś swój ulubiony punkt. Ekipa Szpricy przy ul. Gagarina kusi autorskimi sosami i własnymi marynatami do mięsa. Planeta Kebab przy ul. Skłodowskiej-Curie w listopadzie przywróciła do menu swój najostrzejszy kebab i przyciąga amatorów takiej rozgrzewki, a Ajsu Kebab przy Halera i Szosie Lubickiej - kolejnymi wersjami lawasza.

© ©

PGNiG OBRÓT DETALICZNY, GRUPA ORLEN

0211429311

Faktura prognozowana czy rzeczywista? Jak mądrze kontrolować rachunki za gaz

Sezon grzewczy to czas, kiedy wiele osób z niepokojem zagląda w rachunki za gaz. Ceny energii się zmieniają, a do tego pojawia się pytanie: skąd właściwie wiadomo, ile paliwa zużyliśmy i za co dokładnie płacimy? W rozliczeniach za gaz nie chodzi tylko o samą kwotę na fakturze - ważne jest, w jaki sposób ta faktura została wystawiona. Od tego zależy, czy co kilka miesięcy spotka nas miła niespodzianka w postaci nadpłaty, czy raczej mniej przyjemna - dopłata.

Czym są faktury prognozowane i dlaczego warto podawać stan licznika?

Większość odbiorców gazu otrzymuje tzw. faktury prognozowane. To rachunki wystawiane na podstawie szacunkowego zużycia - sprzedawca gazu oblicza je, korzystając z danych z poprzednich miesięcy lub lat. Takie rozwiązanie ma swoje zalety: kwoty na fakturach są przewidywalne, więc łatwiej zaplanować domowy budżet.

Problem w tym, że prognoza nie zawsze pokrywa się z rzeczywistością. Jeśli zimą zużyjemy więcej



gazu niż zwykle, na koniec okresu rozliczeniowego może pojawić się dopłata. Z kolei gdy ogrzewaliśmy mniej, pieniądze z nadpłaty wracają do nas dopiero po rozliczeniu.

Dlatego warto wybrać wariant taryfy 12T i regularnie podawać stan licznika - najlepiej raz w miesiącu. Dzięki temu sprzedawca wystawi rachunek zgodny z faktycznym zużyciem, a my unikniemy zaskoczenia przy końcowej fakturze. To prosty sposób, by lepiej kontro-

lować wydatki i nie płacić „w ciemno”.

Prognoza czy rozliczenie rzeczywiste - co wybrać? Każdy klient może sam zdecydować, czy chce rozliczać się prognozowo, czy na podstawie rzeczywistego zużycia (tzw. 12T).

Faktura prognozowana to przede wszystkim wygoda - co miesiąc płacimy podobną kwotę i nie musimy pamiętać o regularnym przekazywaniu odczytów. Wadą jest ryzyko nadpłat lub niedopłat.

Z kolei rozliczenie rzeczywiste (12T) oznacza większą precyzję. Kwota na fakturze zależy dokładnie od tego, ile gazu faktycznie zużyliśmy. To rozwiązanie szczególnie polecane osobom, które chcą na bieżąco śledzić swoje zużycie i planować budżet domowy.

W każdej chwili można zmienić sposób rozliczania w Elektronicznym Biurze Obsługi Klienta (eBOK) - wystarczy kilka kliknięć. Warto jednak dodać, że wybór taryfy wpływa jedynie na formę

rozliczenia, a nie cenę końcową, która dla każdej z opcji jest taka sama.

eBOK i mBOK - wygoda i kontrola w jednym miejscu Coraz więcej spraw można dziś załatwić bez wychodzenia z domu, a zarządzanie gazem nie jest wyjątkiem. W eBOK PGNiG OD, Grupa ORLEN (lub w aplikacji mobilnej mBOK) można:

- podać odczyt licznika,
- sprawdzić historię zużycia i faktur,
- aktywować e-fakturę,
- monitorować saldo, a nawet zgłaszać sprawy online.

Dzięki temu mamy pełną kontrolę nad zużyciem i wydatkami. To szczególnie przydatne zimą, gdy zużycie gazu potrafi gwałtownie wzrosnąć - wystarczy zarezerować do aplikacji, by od razu zobaczyć, jak wygląda sytuacja - przy nagłym wzroście zużycia można sprawdzić, czy ciepło nie ucieka nam tam, gdzie nie powinno.

Faktura końcowa - jak ostatecznie rozliczany jest gaz

Na koniec każdego okresu rozliczeniowego do klienta trafia faktura końcowa. To dokument, który pokazuje rzeczywiste zużycie gazu

w danym czasie. Dane z licznika (w metrach sześciennych) są przeliczane na kilowatogodziny (kWh) przy użyciu tzw. współczynnika konwersji - dzięki temu rachunek jest dokładny i porównywalny dla wszystkich odbiorców.

Na fakturze końcowej widać, czy mamy nadpłatę, czy dopłatę względem wcześniejszych prognoz. Jeśli płaciliśmy za dużo - środki są zwracane lub rozliczane w kolejnych okresach. Jeśli za mało - wystarczy uregulować różnicę.

To przejrzysty system, który przy regularnym podawaniu odczytów pozwala uniknąć finansowych niespodzianek.

Świadome zarządzanie rachunkami za gaz

Dla większości gospodarstw domowych gaz pozostaje jednym z najwygodniejszych i najbardziej przewidywalnych sposobów ogrzewania, a kontrola w domowym budżecie daje poczucie bezpieczeństwa. Regularne wpisywanie odczytów, korzystanie z eBOK-a i świadomy wybór sposobu rozliczenia to proste kroki, które pomagają unikać stresu związanego z rachunkiem na niespodziewaną kwotę.

Inżynier amator zginął w pożarze. Ten dramat to przestroga dla innych

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Do tragicznego w skutkach wybuchu i pożaru doszło w domu jednorodzinnym przy ul. Kwiatowej w Chełmnie. Zginął 42-letni inżynier amator, majsterkujący w piwnicy.

O tym pożarze już pisaliśmy. Teraz kulisy dramatu ujawniła prokuratura. Powinny być przestrogą dla amatorów domowego majsterkowania połączonego z gromadzeniem różnych substancji, szczególnie tych łatwopalnych.

- Jak ustalono zmarły był tak zwany amatorem inżynierii. W piwnicy domu, który zamieszkiwał wraz ze swoją rodziną gromadził różnego rodzaju przedmioty. Były to sprzęty mechaniczne, jak i elektroniczne, w tym szlifierki i palniki, które samodzielnie przebrał. A także - różnego rodzaju środki łatwopalne, w tym rozpuszczalniki. W dniu zdarzenia, po pracy poszedł do piwnicy, gdzie po godzinie 13.00 doszło do eksplozji - relacjonuje prokurator Izabela Oliver. - W wyniku wybuchu kratka deszczowa z przedniej fasady budynku została wyrzucona w powietrze i uszkodziła znajdujący się po drugiej stronie ulicy pojazd - przekazuje rzeczniczka.

Jej słowa dają wyobrażenie o sile eksplozji, po której wybuchł pożar. Na ulicę Kwiatową natychmiast wezwano odpowiednie służby.

- Wstępnie ustalono, iż do zdarzenia doszło prawdopodobnie w wyniku zapłonu łatwopalnych, nieustalonych gazów nagromadzonych w piwnicy - objaśnia prokurator Izabela Oliver.

Wiele wskazuje na to, że dramat mógł być jeszcze większy. W sprawie przesłuchano członków rodziny zmarłego, a także sąsiadów, w tym tych, których pojazd i elewacja budynku zostały uszkodzone w wyniku zdarzenia. Dodatkowo zabezpieczono monitoring wizyjny z miejsca zdarzenia oraz kartę SIM z kamery domu jednorodzinnego w którym doszło do eksplozji.

- Powołano też biegłego z dziedziny pożarnictwa w celu ustalenia m. in. czy zdarzenie z dnia 12 listopada br. zagrażało życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach - zaznacza prokurator Oliver.

Szczęśliwie jednak, w wyniku eksplozji i pożaru pozostali członkowie rodziny ani nikt z sąsiadów nie odniósł obrażeń. Zgodnie jednak z procedurami wszczęto śledztwo w kierunku „sprowadzenia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”.

- Śledztwo to pozostaje w toku - kończy rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

Tu warto zaznaczyć, że jeśli w przyszłości potwierdzone zostanie sprowadzenie powszechnego niebezpieczeństwa dla okolicy, to z uwagi na zgon potencjalnego podejrzanego sprawa zostanie umorzona. Śledztwo jednak musi być przeprowadzone, by dokładnie ustalić przyczyny, przebieg i okoliczności całego dramatu.

©P



Eksplozja, pożar i śmierć - taki dramat 12 listopada br. wydarzył się w domu jednorodzinnym w Chełmnie

FOT. PSP CHEŁMNO

Centrum WOT ma nowego komendanta

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Pułkownik Marcin Piwowarczyk objął obowiązki dowódcy Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Toruniu.

Uroczystość odbyła się w miniony piątek na terenie jednostki wojskowej przy ulicy Sienkiewicza 37 w Toruniu. Uczestniczył w niej dowódca WOT, generał dywizji dr Krzysztof Stańczyk. Oprawę uroczystości zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna WOT.

Płk Marcin Piwowarczyk jest piątym komendantem Centrum Szkolenia WOT w siedmioletniej historii tej placówki. Z dniem objęcia tego stanowiska awansował ze stopnia podpułkownika na pułkownika.

- Liczę na to, że pan pułkownik z powodzeniem, ale przede wszystkim z charyzmą, którą ma, będzie realizował misję skalania Centrum i budowy jego potencjału szkoleniowego - mówił generał Krzysztof Stańczyk.

Płk Marcin Piwowarczyk w latach 1993-97 był słuchaczem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu. Po promocji na pierwszy stopień oficerski został skierowany do Wyższej Szkoły Oficerskiej (następczyni WSOWRiA). Był w niej dowódcą plutonu, a potem instruktorem. Ukończył także



Z prawej zdający obowiązki komendanta Przemysław Żukowski, z lewej - przejmujący je Marcin Piwowarczyk

między innymi studia podyplomowe z taktyki w Akademii Obrony Narodowej.

Od 2003 do 2018 roku pełnił służbę w 4. Pułku Chemicznym w Brodnicy. Zajmował kolejno stanowiska: dowódcy kompanii, szefa sztabu batalionu, zastępcę dowódcy batalionu i szefa sztabu.

W 2018 roku płk Marcin Piwowarczyk rozpoczął zawodową służbę wojskową w Wojskach Obrony Terytorialnej. Był dowódcą 81. Batalionu Lekkiej Piechoty w Toruniu, będącego w strukturze 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Potem został zastępcą dowódcy tej Brygady. Z tego stanowiska przeszedł na stanowisko komendanta Centrum Szkolenia WOT.

- Dziękuję generałowi Stańczykowi, że obdarzył mnie zaufaniem. Dziękuję mojemu po-

przednikowi za zaangażowanie i profesjonalizm, za sprawą których zostawia w Centrum trwały ślad. To dzięki niemu przejmuję jednostkę silną, sprawną i gotową do dalszego doskonalenia. Przed Centrum okres dynamicznych zmian związanych z przenosinami jego części do nowej lokalizacji w Grudziądzu, rozwojem dotychczasowych szkoleń i tworzeniem nowych kursów, które będą dedykowane żołnierzom WOT z całej Polski. Będziemy się otwierać na nowe kierunki współpracy międzynarodowej, z naszymi sojusznikami - mówił pułkownik Marcin Piwowarczyk po przejęciu obowiązków komendanta.

Dziękował on też żołnierzom i pracownikom Centrum za dotychczasowe zaangażowanie i pracę oraz prosił o wsparcie w działaniach. ©P

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Jesień

to dobry czas na odkrywanie

0011430402

- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

AUTOREKLAMA

stronapodrozy.pl/przewodnik

0011434999

AKCJA CHARYTATYWNA

Zaprzęg św. Mikołaja

Oskarżony namierzony przez łowców pedofili z grupy GRAD

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Tomasz N. namawiał w Grudniadzu na seks 12-latkę i wysyłał jej pedofilską pornografię. Szczęśliwie, dziewczynka była „podstawiona” - wcielił się w nią wabik łowców pedofili z grupy GRAD.

Kilka dni temu rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu poinformowała w komunikacie o finale śledztwa w bulwersującej sprawie. Do sądu skierowany został właśnie akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi N. z Grudniadza.

Pliki z udziałem dzieci

- Mężczyzna ten, za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook oraz aplikacji Messenger, składał małoletniej (12-latkę) propozycje obcowania płciowego, wysyłał nagich zdjęć oraz wykonywania przez nią innych czynności seksualnych. Dodatkowo, jak ustalono, prezentował jej treści pornograficzne, w tym treści pornograficzne z udziałem osób małoletnich. Nakłaniał też do spotkania w Krakowie. Celu nie osiągnął. A małolet-



FOT. PIXABAY

Tomasz N. namawiał na seks 12-latkę

nią, z którą korespondował, okazał się członek Grupy Regowania Anioły Dzieciom (GRAD) - przekazuje prokurator Izabela Oliver.

11 maja 2025 roku Tomasz N. został zatrzymany. Podczas przeszukania zajmowanego przez niego mieszkania zabezpieczono liczne płyty CD i DVD, a także telefony. W tym także nośniki elektroniczne, na których ujawniono treści pornograficzne. Zawierały ponad 300 plików (graficznych i video) z udziałem dzieci.

Dochodzenie w tej sprawie przeprowadziła Komenda Miejska Policji w Grudniadzu pod nadzorem miejscowej prokuratury. Tomaszowi N. przedstawiono zarzut popełnienia kilku przestępstw, w tym usiłowania doprowadzenia do obcowania płciowego z dzieckiem i prezentowania pornografii.

Oskarżony nie przyznał się do winy

- Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień - relacjonuje prokurator Izabela Oliver.

Wobec oskarżonego Tomasz N. stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Siedzi już zatem za kratami i czeka teraz na swój proces. Akt oskarżenia właśnie skierowano do sądu.

- Za zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwa grozi kara łączna do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności - informuje rzeczniczka toruńskiej prokuratury. ©P

Prezent na rocznicę urodzin. Premiera biografii Heleny Grossówny w jej domu

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Kilka dni temu do Domu Grossówny w Toruniu trafiły kolejne pamiątki po aktorce, która urodziła się 25 listopada 1904 roku na Mokrem.

W miniony piątek przybył tam natomiast Marek Teler, aby po raz pierwszy zademonstrować publicznie napisaną przez siebie biografię królowej przedwojennego polskiego filmu.

- Największe wrażenie zrobiła chyba na mnie jej niebywała aktywność i pracowitość - powiedział Marek Teler podczas premiery napisanej przez siebie biografii Heleny Grossówny. - Nie mówię tu o filmach, których w ciągu czterech lat było kilkanaście. Helena tak naprawdę późno zadebiutowała jako aktorka filmowa z prawdziwego zdarzenia, była już wtedy po trzydziestce. Wcześniej, przez dziesięć lat była tancerką i choreografką. Sama układała wszystkie tańce i potrafiła w jednym tygodniu tańczyć tańce japońskie, w drugim żydowskie, a w trzecim akrobatyczne, wszystko według własnego modelu poruszania się.



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Biografia Heleny Grossówny ukazała się na 121. rocznicę urodzin aktorki

Premiera biografii odbyła się w domu aktorki, tuż przed 121. rocznicą jej urodzin. Tak się złożyło, że Marek Teler był tu dokładnie rok wcześniej. Podczas tamtego spotkania urodzinowego pisarz opowiadał o biografii, za której pisanie zamierzał się zabrać. Szybko mu poszło a efekt, w dużej mierze detektywistycznej roboty, robi wrażenie. Marek Teler ustalił m.in. datę rzeczywistego debiutu Grossówny. Według jednych źródeł, po raz pierwszy miała stanąć na scenie

w grudniu 1924 roku, gdy w toruńskim teatrze wystawiano „Księżniczkę czardasza”. Według innej wersji było to w marcu A. D. 1924 - Helena miała zagrać epizodyczną rolę w „Śnie nocy letniej”. A jednak jej przygoda ze sceną zaczęła się kilka miesięcy wcześniej, w spektaklu „Polacy w Ameryce”.

W pisaniu książki pomogli albumy, do których Grossówna wklejała afisze i recenzje ze swoich przedwojennych występów. ©P

AUTOREKLAMA

1911428685

Uśmiechnięty Dzień!

KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Co zrobić, żeby wygrać?

Wspólnie stwórzcie pracę dowolną techniką plastyczną na temat:
„Elfy to najlepsi przyjaciele Świętego Mikołaja.
Jak wyobrażasz sobie ich krainę?”
i prześlijcie do nas zgłoszenie!

Szczegóły akcji oraz regulamin na nowosci.com.pl/usmiechnietydzien25
Na zgłoszenia czekamy do 3 grudnia

ORGANIZATORZY

PARTNERZY GŁÓWNI

PARTNERZY

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZIMA

Strażacy mieli pełne ręce roboty

W związku z przejściem frontu atmosferycznego i intensywnymi opadami śniegu na południu Polski straż pożarna musiała w ostatnim czasie interweniować blisko 3 tys. razy. Strażacy m.in. usuwali powalone pod naporem mokrego śniegu drzewa, które uszkodziły linie energetyczne lub blokowały drogi.

Rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Karol Kierzkowski przekazał w niedzielę rano, że od północy do godz. 9.00 strażacy otrzymali 1231 zgłoszeń.

Najwięcej interwencji strażaków było w województwach podkarpackim (728 zdarzeń), małopolskim (423) i lubelskim (69).

W tych samych województwach strażacy musieli podejmować działania także w sobotę. Najwięcej w woj. podkarpackim - tam było ich 1261. W woj. małopolskim zanotowano 297 zdarzeń wymagających wsparcia straży, a w woj. lubelskim - 43.

- Na szczęście w wyniku zdarzeń nikt nie został ranny - poinformował Kierzkowski.

CZĘSTOCHOWA

Górnicy na Jasnej Górze



FOT. MATERIAŁ PRASOWY POLICJI

Uczestnicy XXXV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Górników przybyli w niedzielę na Jasną Górę w Częstochowie. Pielgrzymi z pocztami sztandarowymi przemaszerowali z kościoła pw. św. Barbary do Kaplicy Matki Bożej. Delegacja górników złożyła także kwiaty pod pomnikiem prymasa Stefana Wyszyńskiego.

EDUKACJA

Laptopy i tablety dla uczniów

Na przełomie 2025 i 2026 r. do szkół trafi 735 tys. laptopów przeglądarkowych i tabletów. Będą one wykorzystywane przez uczniów do celów edukacyjnych. Wyloniono wykonawców pierwszej tury dostaw - poinformowało w sobotę Ministerstwo Cyfryzacji.

W sumie do polskich szkół trafi 404 tys. 250 laptopów za maksymalną kwotę 1.168

298 670 zł brutto, 110 tys. 250 laptopów przeglądarkowych za maksymalną kwotę 181 495 755 zł brutto i 220 tys. 500 tabletów za maksymalną kwotę 384 503 490 zł brutto. Pieniądze pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO). Inwestycja jest realizowana we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. PAP

SEJM

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zadeklarował w orędziu, że będzie strażnikiem demokratycznego ustroju państwa opisanego w konstytucji. Podkreślił, że polityczny problem nie leży w konstytucji, lecz w łamaniu jej zasad. - Te zasady są proste: prezydent reprezentuje, rząd rządzi - zaznaczył, zapowiadając też, że postawi tamę każdym próbom wprowadzenia innego modelu niż wybrany w referendum konstytucyjnym w 1997 roku.

”

Będę strażnikiem praw parlamentu i demokratycznego ustroju państwa opisanego w naszej konstytucji.

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

Polska jednym głosem o planie pokojowym Trumpa

Dorota Kowalska
Warszawa

„Nic o Ukrainie bez Ukrainy. Nic o Europie bez Europy” - tak w największym skrócie można by podsumować głosy płynące z Polski w związku z wypracowanym przez Amerykanów i Rosjan planem pokojowym mającym zakończyć wojnę za naszą wschodnią granicą.

„Decyzje dotyczące Polski podejmować będą Polacy” - napisał w serwisie X premier Donald Tusk. „Nic o nas bez nas. W sprawie pokoju wszelkie negocjacje powinny być prowadzone z udziałem Ukrainy” - dodał.

Przypomnijmy: W piątek serwis Axios ujawnił szczegóły negocjacji prowadzonych przez USA i Rosję w sprawie końca wojny w Ukrainie. Zakładają one daleko idące ustępstwa Ukrainy wobec Rosji. Najwięcej kontrowersji wzbudzają kwestie terytorialne: Krym, Ługańsk i Donieck zostałyby, według planu, uznane za rosyjskie, co miałyby zostać zaakceptowane również przez Stany Zjednoczone. Kijów miałby się również zobowiązać m.in. do nieprzystępowania do NATO, ograniczenia liczebności armii, Ukraina miałaby uznać rosyjski za jeden z języków urzędowych. Z kolei brak zachodnich wojsk stanowiących gwarancję bezpieczeństwa miałyby Ukraincom rekompensować stacjonujące w Polsce my-



FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Donald Tusk w rozmowie z Zełenskim podkreślił, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”

śliwce należące do państw europejskich.

W niedzielę premier Donald Tusk zapowiedział, że podczas szczytu Unia Europejska - Unia Afrykańska, który odbędzie się już dzisiaj w Luandzie, przedstawi polskie stanowisko dotyczące amerykańskich propozycji dla Ukrainy. Tusk podkreślił, że przywódcy z wielu państw, w tym europejskich, wyrazili gotowość pracy nad projektem, jednocześnie zgłaszając zastrzeżenia do jego niektórych zapisów.

Wcześniej premier odbył rozmowę telefoniczną z Zełenskim, w której prezydent Ukrainy „przedstawił swoje stanowisko

wobec amerykańskiej propozycji pokojowej” i zaznaczył, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”.

„Pojawiające się propozycje zakończenia rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie muszą uwzględniać fakt, że Rosja jest państwem niedotrzymującym umów. Każdy plan pokojowy zmierzający do zakończenia wywołanej przez Federację Rosyjską wojny na Ukrainie musi zostać zaakceptowany w Kijowie. To Ukraina padła ofiarą zbrodniczej agresji Putina i to Ukraińcy, przy wsparciu Stanów Zjednoczonych oraz krajów UE, muszą mieć decydujący

głos w rozmowach pokojowych” - napisał z kolei w mediach społecznościowych prezydent Karol Nawrocki. I dalej: „Ceną za pokój nie może być w żaden sposób osiągnięcie celów strategicznych przez agresora, a agresorem była i jest Federacja Rosyjska”.

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz pytany w piątek przez dziennikarzy w Sejmie o plan pokojowy Trumpa oraz o stacjonowanie w Polsce europejskich myśliwców podkreślił, że stanowisko Polski jest niezmiennie, jeżeli chodzi o udział Ukrainy w procesie pokojowym.

- Nie ma sprawiedliwego pokoju bez udziału Ukrainy. Bez akceptacji Ukrainy. I nigdy nie będzie naszej zgody na ograniczanie możliwości funkcjonowania państw NATO-wskich w tym Polski, w tym goszczenia sojuszników statków powietrznych czy żołnierzy - powiedział szef MON.

Plan Donalda Trumpa skomentował także wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

- Popieramy wszelkie wysiłki na rzecz pokoju, natomiast pamiętajmy, że Europa jest głównym wpięrającym w tej chwili Ukrainę finansowo i wojskowo. To bezpieczeństwo Europy będzie zwiększone lub zmniejszone w rezultacie sposobu zakończenia tej wojny - powiedział na nagraniu zamieszczonym na portalu X.

Żurek: jeżeli będzie trzeba, to za Ziobrą zostanie wystawiony Europejski Nakaz Aresztowania

Aleksandra Jaros
Warszawa

Waldemar Żurek oznajmił w sobotę wieczorem, że zostaną podjęte wszelkie działania w celu ściągnięcia b. ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry do Polski.

Minister Sprawiedliwości zapowiedział, że jeżeli będzie trzeba, to zostanie wystawiona czerwona nota Interpolu i Europejski Nakaz Aresztowania. -

Będziemy robić wszystko, żeby go ściągnąć do Polski, aby został postawiony przed polskim wymiarem sprawiedliwości - oświadczył.

Według Żurka prezydent Karol Nawrocki nie współpracuje z obecnym rządem.

- Mamy sytuację trudną, bo mamy prezydenta, który nie współpracuje z rządem. Co więcej, wydaje się, że idzie na konfrontację - dodał.

Minister sprawiedliwości przypominał, że niedawno mi-

nisterstwo przedstawiło projekt nowelizacji ustawy o KRS. Zakłada on, że sędziów do KRS mieliby wybierać wszyscy sędziowie w Polsce. Jedną ze zmian jest to, że tym razem kandydować do KRS będzie mogła część sędziów nominowanych z udziałem KRS w obecnym kształcie.

Na pytanie, co się stanie, jeśli prezydent nie podpisze ustawy, Żurek powiedział, że przygotowany zostanie wniosek do Trybunału Stanu. - Nie chcę zdra-

żać całego naszego planu (...). Prezydent nie może czuć się bezkarnie. Nie może odmawiać ambasadorom, nie może odmawiać podpisywania powołań sędziowskich czy awansów dla oficerów wywiadu. Przygotujemy wniosek do Trybunału Stanu - powiedział.

W sobotę Waldemar Żurek spotkał się z mieszkańcami południowej Wielkopolski, gdzie poruszono temat rozliczeń nieprawidłowości, do których miało dochodzić za rządów PiS. PAP

Najlepsi w ochronie zdrowia

Lekarze, pielęgniarki, psycholodzy i farmaceuci - to między innymi ich nagrodziliśmy w plebiscybie medycznym „Hipokrates” w Kujawsko-Pomorskiem.

Plebiscyt „Hipokrates” to wydarzenie jedyne w swoim rodzaju. Tu pacjenci wyróżniają tych, którzy każdego dnia ratują zdrowie i życie, niosą wsparcie, nadzieję i dobre słowo.

Wszak zdrowie to nasz największy skarb - bez niego nie da się zrealizować żadnych marzeń ani życiowych planów. Z tego też powodu wielką wagę przykładamy do wyboru lekarza, pielęgniarki, położnej czy farmaceuty. Liczymy na to, że w trudnych chwilach zrozumieją nasze problemy. Oczekujemy nie tylko fachowości, ale też empatii, cierpliwości i serdeczności. Kiedy to dostajemy, jesteśmy wdzięczni. I właśnie wyrazami wdzięczności są głosy oddane na medyków w plebiscybie „Hipokrates”. To nic innego, jak dodatkowe „dziękuję”. W tym roku głosowanie dotyczyło aż 24. prestiżowych kategorii. To lekarze następujących specjalności: lekarze rodzinni i pediatrzy, ginekolodzy, chirurdzy, kardiolodzy, dermatolodzy, laryngolodzy, okuliści, neurologi, urolodzy, nefrolodzy, radiolodzy i ortopedzi. Czytelnicy nominowali też, a potem oddawali głosy na psychiatrów i psychologów, onkologów i stomatologów.

W naszym plebiscybie nie mogło zabraknąć kategorii Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku oraz Położna/Położny Roku. Wybieraliśmy też ratowników medycznych i przedmedycznych, fizjoterapeutów oraz farmaceutów i techników farmaceutycznych. Nagrody w Plebiscybie Medycznym „Hipokrates” czekały także na placówki medyczne i szpitale. Nominacją do nagrody i swoim głosem pacjenci nagrodzili też gabinety lekarskie i przychodnie, w których korzystają z usług medycznych. Czytelnicy wybrali również najbardziej przyjazny pacjentom szpital w naszym województwie oraz menedżera placówki medycznej.©©



Plebiscyt „Hipokrates” miał 24 kategorie



Uroczystość odbyła się w Dworze Artusa



Wybierano też szpitale



Czytelnicy głosowali m.in. na lekarzy rodzinnych



Głosowanie dotyczyło też stomatologów



W plebiscybie oddano ponad 72 tys. głosów



Plebiscyt to podziękowanie dla pracowników ochrony zdrowia

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PATRON

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

BOLESŁAW SZCZECHOWSKI WYRÓŻNIONY

Podczas niedawnego XVIII Kujawsko-Pomorskiego Forum Samorządowego, które odbyło się w Bydgoszczy z udziałem najwyższych władz województwa i przedstawicieli samorządów z całego regionu uhonorowano samorządowców z najdłuższym stażem, doceniając ich wieloletnie zaangażowanie w rozwój lokalnych społeczności.

Marszałek naszego województwa Piotr Całbecki oraz prze-

wodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska wręczyli wieloletnim kujawsko-pomorskim samorządowcom wyróżnienia oraz sędzonki dębu. Wśród uhonorowanych był Bolesław Szczechowski, wieloletni radny gminy, obecnie wiceprzewodniczący Rady Gminy Łubianka. Dodajmy, że pan Bolesław jest też nieprzerwanie od 30 lat sołtysem Warszewic.

STAROSTWO WSPIERA STRAŻ RYBACKĄ

Spółeczna Straż Rybacka otrzymała cenny sprzęt zakupiony przez Starostwo Powiatowe w Toruniu.

To wydajny akumulator do łodzi napędzanej elektrycznie. Starosta Mirosław Graczyk w przekazał sprzęt na ręce dyrektora Okręgu PZW w Toruniu Mirosława Kozioła, prezesa Zarządu Okręgu PZW Arkadiusza Gościnnego, Komendanta Powiatowego Społecznej Straży Rybackiego Andrzeja Charchuły oraz Bogdana Krygiera, szefa rejonu toruńskiego PZW. Celem Straży Rybackiej jest zapewnienie respektowania zasad właściwego użytkowania wód, w tym m. in. przestrzegania okresów ochronnych ryb i zapobiegania nielegalnym połowom.KL

BIEŻĄCA WODA JEST PRAWIE WSZĘDZIE

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

W poprzednim wydaniu „Wokół Torunia” przedstawiliśmy stan skanalizowania gmin naszego powiatu. Teraz kolej na raport w sprawie dostępu do wodociągu.

Przypomnijmy, najlepiej skanalizowany jest obszar miasta Chełmża. Nie bez znaczenia jest tu fakt, iż w mieście przeważa zabudowa zwarta co ułatwia technicznie i finansowo budowę sieci kanalizacyjnej. W gminach wskaźnik ten jest znacznie niższy, bo np. 82,7 proc. skanalizowania jest w gminie Łysomice, 53,7 proc. w gminie Żławieś Wielka, 50 proc. w gminie Lubicz, a w gminach Chełmża i Czernikowo odpowiednio: 35 proc. i 38 proc.

Znacznie lepiej jest w powiecie jeśli chodzi o dostęp do wody bieżącej. W przypadku Chełmży wszystkie nieruchomości zlokalizowane w granicach miasta mają zapewnione podłączenie do miejskiej sieci wodociągowej.

- Traktujemy rozwój sieci wodociągowej jako proces ciągły, uzależniony od zapotrzebo-

wania - mówi Tomasz Szreiber, zastępca naczelnika wydziału gospodarki miejskiej chełmińskiego magistratu. - Po otrzymaniu zgłoszenia od mieszkańców, analizowana jest możliwość technicznej realizacji inwestycji, a następnie - w miarę możliwości finansowych - przystępuje się do projektowania i budowy.

W Chełmży trwa rozpoczęta w 2024 r. przebudowa stacji uzdatniania wody, której celem jest poprawa jej jakości i niezawodności dostarczania. Inwestycja ma się zakończyć w 2026 r.

- Szacujemy, że około 85-90 proc. gospodarstw w naszej gminie ma dostęp do wodociągu - mówi Marta Malok, kierownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Gminy w Żelaznej Wielkiej. - W każdym sołectwie jest sieć wodociągowa, jednakże ze względu na ciągłą rozbudowę gminy powstają kolejne obszary, w których pojawia się potrzeba inwestycji w wodociąg, ale generalnie tzw. białe plamy w tym zakresie u nas nie występują.

Gmina nadal inwestuje w infrastrukturę wod-kan. Przykładem jest chociażby budowy ka-



FOT. NADESANA (URZĄD GMINY ŻELAZNEJ WIELKIEJ)

W sierpniu tego roku zakończyła się modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Żelaznej Małej

nalizacji Cichoradz - Rzęczkowo (ok. 2,4 km) i w Żelaznej Wielkiej oraz modernizacja stacji uzdatniania wody w Pędzewie (inwestycja o wartości 2,9 mln zł). Zakończenie prac planowane jest do końca tego roku. Jest też budowa sieci wodociągowej w Siemoniu (2 km).

- Gmina sukcesywnie rozbudowuje też infrastrukturę w celu

poprawienie jakości wody dostarczanej mieszkańcom - dodaje Marta Malok. - Pod koniec sierpnia zakończyła się ważna inwestycja w tym zakresie - modernizacja stacji uzdatniania wody w Żelaznej Małej za ponad 5 mln zł. Była to trzecia inwestycja tego typu w ostatnich latach, po przebudowie SUW w Siemoniu i trwającej w Pędzewie.

W gminie Chełmża wodociąg jest dostępny na 98 proc. jej obszaru. Z informacji przekazanej nam przez Urząd Gminy Chełmża wynika, że większych obszarów, gdzie nie dochodzi wodociąg w gminie nie ma, a jeśli pojawia się zapotrzebowanie na rozbudowę sieci wodociągowej to wynika to zazwyczaj z budowy nowych nieruchomości. Jeśli chodzi o wodociągowe plany to gmina skupia się na modernizacji stacji uzdatniania wody. Obecnie trwają prace projektowe dotyczące kompleksowej modernizacji takiej stacji w Nawrze.

Jak wynika z informacji Wiktora Traczyka, kierownika Gminnego Zakładu Komunalnego w Czernikowie, teren gminy jest zwodociągowany w 97,7 proc., ale są w niej miejscowości (Zieleńszczyzna, Zabłocie, Dąbrówka, Stajęczyny, Wieprzeniec, Pokrzywno, Skwirynowo, Wylewy, Lisiny, Włęcz, Dzierżączka, Mień, Wilcze Kąty, Rudno), które są bieżącej wody pozbawione. Powód - obecna sieć wodociągowa jest zbyt oddalona od w/w. miejscowości, a wybudowanie nowych hy-

droforni wiązałoby się z wielomilionowymi kosztami.

Są jednak planowane dalsze inwestycje wodociągowe, np. rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej i modernizacja stacji uzdatniania wody w Czernikowie czy wykonanie otworu studziennego wraz z budową przewodu zasilającego stację w Czernikowie.

W gminie Lubicz wodociąg ma niemal 100 proc. domostw, chociaż zdarzają się jeszcze odbiorcy korzystający z własnych ujęć.

Podobnie jest w gminie Łysomice. Tu do sieci wodociągowej podłączonych jest 98 proc. mieszkańców. Pozostali korzystają z ujęć własnych. Wyjątkiem jest jednak miejscowość Olek Leśniczówka.

- W latach 2019-2025 gmina zmodernizowała dwie stacje uzdatniania wody w Gostkowie i Świerczynach za 13,5 mln zł - informuje Sławomir Jakubowski, prezes Zakładu Usług Komunalnych Łysomice. - Sukcesywnie budowane są sieci wod-kan w całej gminie. W roku 2023 wymieniono sieć wodociągową wraz z przyłączami w Ostaszewie o długości 4,5 km.©©

KIEDY SPICHLERZ W ŁYSOMICACH PRZYJMIE ZBIORY IZBY TRADYCJI?

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl
Mijają dwa lata od przejścia przez gminę spichlerza wraz z budynkiem rządu w Łysomicach i 10 miesięcy od podpisania umowy.

Przypomnijmy, w styczniu 2025 roku zawarto umowę z projektantem, który ma opracować dokumentację i zdobyć wszelkie pozwolenia pozwalające na prowadzenie inwestycji pod nazwą: „Adaptacja budynku Spichlerza i Rządu

w Łysomicach”. Celem opracowania jest dostosowanie budynków spichlerza i rządu do funkcji muzealno-educacyjnych. W spichlerzu przewiduje się duże przestrzenie ekspozycyjne. Mają się tam znaleźć m. in. ekspozyty przejęte z Regionalnej Izby Historii i Tradycji w Łysomicach. Dziś są przechowywane w różnych magazynach, w nie zawsze odpowiednich warunkach.

Na parterze w dawnym budynku mieszkalnym planuje się pomieszczenia, w których

mogłyby odbywać się np. warsztaty z rękodzieła wraz z zapleczem kuchennym i technicznym. Na piętrze budynku mieszkalnego byłaby otwarta przestrzeń ekspozycyjna. Zagospodarowanie wokół obiektów będzie powią-

Na parterze w dawnym budynku mieszkalnym planuje się pomieszczenia, w których mogłyby odbywać się warsztaty z rękodzieła.

zane komunikacyjnie z istniejącym terenem przy Galerii Spotkań.

- Dysponujemy już dokumentacją oraz koniecznymi pozwoleniami. Złożyliśmy też dwa wnioski o dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 - informuje Joanna Dąbrowska, specjalista ds. zamówień publicznych i zintegrowanych inwestycji terytorialnych w Urzędzie Gminy Łysomice. - Oba są w trakcie oceny. Trwają też ustalenia dotyczące procedury przetargowej.©©



FOT. KRZYSZTOF LIETZ

Kiedy ekspozyty przejęte z Regionalnej Izby Historii i Tradycji w Łysomicach znajdą tu swoje miejsce?

KTO WYGRAŁ OLIMPIADĘ WIEDZY ROLNICZEJ? WSKAZÓWKI DLA SENIORÓW I ŚCIEŻKA ROWEROWA NAWRA - TRZEB CZ

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Reprezentanci powiatu startowali w finale wojewódzkim XXXV Olimpiady Wiedzy Rolniczej, w Pluskowcach odbyła się debata „Bezpieczny Senior”, a w Nawrze otwarto drogę rowerową.

Przemysław Durmowicz, zwycięzca olimpiady rolniczej w powiecie i Paweł Hasse (II miejsce) reprezentowali nasz powiat w rywalizacji wojewódzkiej. Uplasowali się poza podium.

Podczas spotkania „Bezpieczny Senior”, policjanci przekazali informacje i praktyczne porady dotyczące tego, jak ustrzec się przed oszustami, złodziejami i wyłudzcami.

W Nawrze powstała bezpieczna droga dla rowerów od pałacu w Nawrze w kierunku dworca PKP, aż do granic gminy Chełmża. Inwestycja powstała dzięki współpracy Gminy Chełmża, Powiatu Toruńskiego i Województwa Kujawsko-Pomorskiego, przy wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. ©



Przemysław Durmowicz (w środku) zwycięzca etapu powiatowego Olimpiady Wiedzy Rolniczej



W finale wojewódzkim olimpiady rolniczej reprezentanci powiatu toruńskiego byli poza podium. Zwyciężył Wojciech Holec z gminy Nakło nad Notecią



Podczas spotkania seniorzy nie tylko wysłuchali praktycznych wskazówek, ale też dzielili się swoimi doświadczeniami, zadawali pytania, a policjanci udzielali rad



Drogę rowerową otworzyli wójt gminy Chełmża Bartosz Szprenglewski i Starosta Toruński Mirosław Graczyk

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICIE

11427511

Honorowi Dawcy Krwi rywalizowali w Łysomicach w Mistrzostwach Polski w Szachach



W dniach 14-16 listopada gmina Łysomice gościła uczestników XXIX Mistrzostw Polski Honorowych Dawców Krwi PCK w Szachach.

Ogólnopolska impreza zgromadziła honorowych krwiodawców z wielu regionów kraju. Trzydniowe zmagania na tur-

niejowych szachownicach, są formą promocji zarówno idei bezinteresownej pomocy, jak i integracji środowiska oraz aktywnego, zdrowego stylu życia.

Zawody rozgrywano w rundach systemem szwajcarskim. Rywalizacja toczyła się w dwóch klasyfikacjach - indywidualnej i drużynowej. Przy dużej deter-



Ostatecznie w indywidualnej klasyfikacji XXIX Mistrzostw Polski Honorowych Dawców Krwi PCK w Sza-

chach I miejsce zajął Kamil Gałuszka (HDK PCK Wrocław). Druga lokata przypadła Tomaszowi Jankowiakowi (HDK PCK Wrocław), a na trzecim stopniu podium stanął Damian Kamiński (HDK PCK Ostaszewo).

W rywalizacji drużynowej zwyciężyli szachiści HDK

PCK im. T. Marciniaka Czer-nica z Wrocławia. Tuż za nimi uplasowała się ekipa HDK PCK MZK (również z Wrocławia). Trzecie miejsce przypadło zawodnikom HDK PCK Kudowa-Zdrój, a na czwartej pozycji sklasyfikowana została drużyna HDK PCK Ostaszewo.

Ceremonię wręczenia nagród i zamknięcia mistrzostw swoją obecnością uświetnili wójt Gminy Łysomice Piotr Kowal, przewodniczący Rady Gminy Łysomice Robert Kożuchowski, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Agnieszka Jan-kierska Wojda, kierownik Biura Oddziału Rejonowego PCK w Chełmży Alicja Jabłońska oraz prezes Polskiego Czerwonego Krzyża Zbigniew Klawczyński. Zwycięzcy i wyróżnieni otrzymali puchary, nagrody rzeczowe oraz dyplomy, a pozostali uczestnicy pamiątkowe podziękowania za udział i promowanie idei honorowego krwiodawstwa.



www.lysomicie.pl

Termomodernizacja ZS w Dobrzejewicach postępuje

Po wymianie stolarki okiennej i modernizacji instalacji centralnego ogrzewania rozpoczęto etap ocieplania budynku.

Wszystkie roboty przebiegają zgodnie z harmonogramem. Wykonawca zakończył już izolację fundamentów. Na zewnątrz prowadzone są prace związane z ociepleniem ścian oraz obróbkami blacharskimi przy dachu, natomiast wewnątrz kontynuowane są prace wykończeniowe przy oknach i parapetach.

Termin wymiany okien w sali gimnastycznej został przesunięty - zgodnie z informacją wykonawcy, prace te zostaną przeprowadzone w okresie międzyświątecznym, aby nie zakłócać codziennego funkcjonowania szkoły.

Całkowity zakres inwestycji obejmuje m.in.: docieplenie ścian zewnętrznych i fundamentów, docieplenie dachów i stropodachów, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody (grzejniki, termostaty, piony), modernizację instalacji wentylacji me-



chanicznej i oświetlenia, montaż paneli fotowoltaicznych na dachu szkoły.

- Termomodernizacja to duży krok w kierunku unowocześnienia naszej bazy oświatowej. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możemy realizować inwestycję, która uczyni szkołę bardziej energooszczędną, komfortową i przyjazną zarówno dla uczniów, jak i pracowników - podkreśla wójt Andrzej Wieczyński.

Całkowita wartość tej inwestycji wynosi 3 893 756,51 zł. Z czego pozyskane dofinanso-

wanie to 2 744 168,09 zł, a wkład własny gminy Obrowo 1 149 588,42 zł. Prace mają zostać zakończone do 30 czerwca 2026 r.

Inwestycja objęta została wsparciem bezzwrotnym z planu rozwojowego w ramach inwestycji B1.1.3 Termomodernizacja instytucji edukacyjnych Komponent B „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności” Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), Wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej szkół NABÓR NR KPOD.03.05-IW.04-001/24.

Zmodernizowano dwa kilometry drogi w Skrzypkowie

Gmina Obrowo zakończyła modernizację kolejnego kilometra drogi w Skrzypkowie. Nowa asfaltowa nawierzchnia znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

Zakres prac obejmował przebudowę kilometrowego odcinka drogi. W ramach inwestycji przygotowano teren, wykonano podbudowę z kruszywa oraz ułożono nową, asfaltową nawierzchnię o szerokości 4 metrów. Szereg działań uzupełniły roboty wykończeniowe,

obejmujące m.in. utwardzenie poboczy, budowę zjazdów oraz wykonanie inwentaryzacji po wykonawczej.

Koszt całkowity zrealizowanej inwestycji wyniósł 678 411,11 zł, przy czym dofinansowanie stanowiło 271 270,00 zł, a wkład własny gminy 407 141,11 zł.

- To kontynuacja modernizacji dróg w Skrzypkowie. Wiosną tego roku przebudowaliśmy 998 metrów na tym samym odcinku - mówi wójt Andrzej Wieczyński. - Modernizacja tej drogi znacząco poprawi komfort i bezpie-

czeństwo mieszkańców Skrzypkowa oraz okolicznych miejscowości. Każdy nowy kilometr utwardzonej nawierzchni to nie tylko większa wygoda w codziennym przemieszczaniu się, ale też lepsza dostępność komunikacyjna i impuls do dalszego rozwoju naszej gminy - dodaje.

Inwestycja została zrealizowana przy wsparciu finansowym z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ramach programu „Budowa i modernizacja dróg dojazdowych do gruntów rolnych”.



Obrowskie obchody Święta Niepodległości za nami

W atmosferze zadumy, wdzięczności i wspólnoty mieszkańcy gminy Obrowo uczcili 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczystości Gminno-Parafialne odbyły się w parafii św. Jana Pawła II w Brzozówce, gromadząc liczne grono mieszkańców, przedstawicieli władz samorządowych, poczty sztandarowej oraz lokalne organizacje.

Centralnym punktem obchodów była Msza Święta w intencji Ojczyzny, po której uczestnicy udali się pod pomnik pamięci ofiar poległych za wolność Polski. Wspólna modlitwa, złożenie kwiatów i chwila ciszy były wyrazem głębokiego szacunku wobec tych, którzy oddali życie za niepodległość.

Nie zabrakło wzruszających słów, patriotycznych pieśni i biało-czerwonych barw, które nadały uroczystości szczególnego charakteru. Wspólne świętowanie pokazało, że w gminie Obrowo pamięć o bohaterach narodowych jest wciąż żywa, a wartości wolności, solidarności i miłości do Oj-

czyzny są pielęgnowane przez kolejne pokolenia.

Wójt gminy Obrowo, Andrzej Wieczyński, podkreślił znaczenie wspólnego świętowania i zaangażowania mieszkańców. - Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w tym wydarzeniu. Dziękuję kapłanom, na czele z ks. prał. Mirosławem Michalakiem za odprawioną Mszę Św. i wyjątkowe słowa

skierowane do nas w kazaniu. Dziękuję samorządowcom, strażakom OSP, dzieciom z MDP, wszystkim pocztom sztandarowym, a także zgromadzonym mieszkańcom.

Uroczystość w Brzozówce była nie tylko wyrazem pamięci o bohaterach narodowych, lecz także dowodem wspólnoty i dumy z bycia częścią wolnej Polski.



Nowy chodnik i jezdnia przy ulicy Długiej w Głogowie

Na modernizowanym odcinku zakończono prace budowlane, a mieszkańcy mogą już korzystać z nowego chodnika o długości 1,2 km oraz całkowicie przebudowanej nawierzchni jezdni.

W ramach inwestycji powstała nowa nawierzchnia bitumiczna o szerokości 5 metrów, utwardzona pobocza kruszywem łamonym, a także wykonano indywidualne zjazdy z betonu asfaltowego i kostki brukowej. Wybudowano również zatoki autobusowe, a nowe przejścia dla pieszych zostały wyposażone w oświetlenie, co zwiększyło bezpieczeństwo po zmroku.

- To inwestycja, która przynosi wymierne korzyści nie tylko mieszkańcom Głogowa, ale wszystkim użytkownikom tej drogi. Nowa infrastruktura to większy komfort podróżowania, a przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa - zaznacza wójt Andrzej Wieczyński.

Pozyskane na inwestycję dofinansowanie wyniosło 844 484,00 zł, wkład własny gminy 963 834,20 zł, a jej koszt całkowity to 1 808 318,20 zł.

- Ulica Długa to kolejny przykład skutecznej realizacji



naszych planów dotyczących poprawy sieci drogowej w gminie. Dzięki zakończonej inwestycji mieszkańcy zyskali bezpieczne, wygodne i nowoczesne połączenie komunikacyjne - mówi wójt. - W miarę dostępnych środków finansowych

oraz możliwości uzyskania dofinansowań planujemy kontynuować modernizację dalszej części tej ulicy - dodaje.

Projekt został zrealizowany przy współudziale środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.



Sprzęt do nauki, kursy i wyjazdy - oto projekt „Powiatowi Fachowcy”

Powiat Toruński jest inicjatorem i liderem projektu „Powiatowi Fachowcy”. W minionym tygodniu zrealizowano kolejne zadanie będące jego częścią.

W czwartek, 20 listopada, przed Pałacem Trojanowskich w Aleksandrowie Kujawskim, przekazano do Zespołu Szkół nr 1 Centrum Kształcenia Praktycznego nowoczesny ciągnik rolniczy.

To największy zakup w trwającej edycji projektu „Powiatowi Fachowcy” (koszt ok. 373 tys. zł). Ciągnik będzie stanowił bazę zajęciową dla klas w zawodzie technik mechanizacji rolnictwa oraz mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych.

- Partnerstwo i współpraca w ramach Metropolii Toruńskiej jest czymś, co ma nam dzisiaj umożliwić realizację między innymi takich projektów. Wsparcie szkolnictwa zawodowego jest jednym z tych obszarów współpracy, dlatego zawiazaliśmy partnerstwo między powiatem aleksandrowskim, golubsko-dobrzyńskim i toruńskim. Projekt ten jest też efektem doświadczeń Powiatu Toruńskiego, zdobytych podczas wcześniejszych partnerskich inicjatyw, które realizowano w różnych konfiguracjach uczestników - mówił podczas uroczystego przekazania szkole traktora starosta toruński, Mirosław Graczyk.

- Edukacja zawodowa jest bardzo potrzebna, a szkoły ją realizujące muszą się rozwijać i potrzebne im są środki na ten cel. Projekt „Powiatowi Fachowcy” dzięki funduszom unijnym, odpowiada właśnie na te potrzeby. Każdy z partnerów w nim uczestniczących sam określił przestrzenie, które chciałby wesprzeć. Jedną z nich jest doposażenie szkół w sprzęt potrzebny do nauczania. Mam nadzieję, że efekty tego partnerstwa będą na tyle owocne, że będziemy szukać dalszych obszarów współpracy, czy to w kolejnym projekcie edukacyjnym czy w innym. Niemniej, wiele rzeczy na pewno razem zrobić łatwiej - przekonywał starosta toruński.

Z korzyścią dla uczniów

Na współpracę między samorządami i jej efekty zwracała uwagę również Lidia Tokarska, starosta aleksandrowski.

- Jest to praktyczna realizacja współpracy w ramach Me-



Uczniowie ZS CKU w Gronowie z nowym siewnikiem, który posłuży do praktycznej nauki zawodu

tropolii Toruńskiej. Ten ciągnik jest namacalnym efektem tego, co można tworzyć razem. W „Powiatowych Fachowcach” uczestniczą dwie szkoły z powiatu aleksandrowskiego Zespół Szkół nr 1 i Zespół Szkół nr 2. Ten piękny ciągnik będzie już od dziś służył uczniom pierwszej z nich, a już w niedalekiej przyszłości do uczniów drugiej trafi symulator wózka jezdniowego i wózka kontenerowego. Za nami też pierwsze studia podyplomowe dla nauczycieli, w wakacje realizowane były staże uczniowskie, a teraz ruszyły kursy dla uczniów. Także

cieszę się, że ten program działa tak sprawnie - podkreślała Lidia Tokarska.

- Gdy 15 lat temu zaczynałem pracę w tej szkole jako nauczyciel przedmiotów zawodowych, właśnie mechanizacji rolnictwa, nie myślałem, że doczekam takiej chwili - zauważył Adam Jurek - wicedyrektor ZS nr 1 w Aleksandrowie Kujawskim.

- Dzięki zaufaniu i inspiracji pani dyrektor oraz wspinałym ludziom, z którymi przyszło mi współpracować w ramach projektu „Powiatowi Fachowcy” mamy ten

nowy ciągnik. Na pewno będzie służył on szkole na wielu poziomach. Wzbogaci zajęcia praktyczne, pozwoli na realizację nowych projektów, będzie stanowił wsparcie przy naszych uprawach polowych. Ale przede wszystkim pozwoli naszym nauczycielom szkolić przyszłych rolników w warunkach zbliżonych do tych, z którymi spotykają się w swoim życiu zawodowym. To naprawdę inwestycja, która wzmocni nie tylko zaplecze techniczne, ale całą jakość procesu kształcenia - dodawał wicedyrektor.

- Tak jak moi przedmówcy powiedzieli, cieszy nas ta wspólna realizacja, ale co jest ważne, to to, że jest to praktyczny efekt współpracy samorządów tworzących Metropolię Toruńską. Oby takiej współpracy było jak najwięcej - życzył starosta golubsko-dobrzyński, Jacek Foksiński.

Szerokie wsparcie dla szkół zawodowych

Całkowita wartość projektu „Powiatowi Fachowcy” wyniosła 4,2 mln zł, z czego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus pochodzi 85 proc. tej kwoty, z budżetu państwa 5 proc., a ze środków własnych powiatów 10 proc. Projekt potrwa do 31 grudnia 2026 r.

Jakie konkretnie działania zostały lub zostaną zrealizowane jeszcze w projekcie „Powiatowi Fachowcy”?

Na liście szkoleń dla nauczycieli ze szkół aleksandrowskich znalazło się m.in. tworzenie aplikacji mobilnych czy trening umiejętności społecznych.

Z kolei dla kadry ZS w Kowalewie Pomorskim zaplanowano kurs w zakresie nowoczesnych technologii w pracy nauczyciela oraz kurs instruktor-wykładowca w zakresie prowadzenia szkoleń dla operatorów wózków jezdniowych.

Pedagodzy ze szkół w Gronowie zdobyli wiedzę i umiejętności praktyczne z zakresu

budowy, spawania i pomiarów sieci światłowodowych.

Ich koledzy z Chełmży niedługo szkolić się będą natomiast w tym, jak rozwijać kompetencje kluczowe uczniów i jak uczyć ich bezpiecznie korzystania z sieci i narzędzi internetowych.

W projekcie znalazły się również oferty studiów podyplomowych podyplomowych, podnoszące ich kwalifikacje zawodowe w zakresie diety, psychologii uzależnień, pomocy psychologicznej.

Dużą część oferty „Powiatowych Fachowców” skierowano także do uczniów. Przewidziano dla nich udział w stażach (w wymiarze 150 godzin na ucznia) zaplanowanych na podstawie przygotowanych we współpracy z pracodawcami indywidualnie programów (łącznie dla 171 uczniów z trzech powiatów).

Wsparcie dla uczniów objęło kursy i szkolenia, z których część kończy się zdobyciem nowych uprawnień zawodowych. Dopełnieniem tego są zajęcia pozalekcyjne realizowane w szkołach. Łączna lista możliwych form wsparcia jest wyjątkowo długa, a w całości znajdziemy ją na stronie projektu: www.powiattorunski.pl/fachowcy

Dużym zainteresowaniem wśród młodzieży cieszyły się też wyjazdy edukacyjne na targi branżowe - AgroShow w Bełżarach, Poznań Game Arena czy też Warsaw Motor-Show.

W kolejnych miesiącach uczniowie będą mogli pojechać na prestiżowe targi turystyczne do Berlina, a także na zajęcia w innowacyjnym Centrum Programowania Robotów Przemysłowych w Gdańsku oraz w Centrum Szkoleniowym Techniki Motoryzacyjnej Bosch.

Nie można również pominąć doposażenia, które w ciągu następnych miesięcy trafi do kolejnych szkół uczestniczących w realizacji projektu.

Poza wspomnianym sprzętem rolniczym i symulatorem, jeszcze w tym roku do Kowalewa Pomorskiego dotrze wózek jezdniowy.

W 2026 roku szkoła w Golubiu-Dobrzyń wzbogaci się o sprzęt komputerowy.

Znaczące zakupy - w postaci wyposażenia pracowni techniki światłowodowej, mikrokomputerów Raspberry i szeroko rozumianego sprzętu elektronicznego, ploterów laserowych, drukarek - trafią też do Zespołu Szkół w Gronowie.



Starosta toruński Mirosław Graczyk i starosta aleksandrowski Lidia Tokarska podczas przekazania ciągnika

MAGAZYN

SPORTOWY24

24.11.2025

Koszykarze Arriva Lotto Twardych Pierników Toruń ograli Zastal Zielona Góra. W hicie kolejki Anwil Włocławek lepszy od Czarnych Słupsk STR. 17



FOT. PLK/ANDRZEJ ROMANSKI

Cenne zwycięstwo Twardych Pierników

**PIŁARSKIE EMOCJE
NA BOISKACH
W REGIONIE, KRAJU
I W EUROPE
STR. 12-14**

**Polacy ze zmiennym
szczęściem na otwarcie
Pucharu Świata
w skokach
STR. 15**

**Trwa świetna passa
siatkarzy CUK Aniołów
Toruń. Jest dziewiąta
wygrana z rzędu
STR. 16**

SPORTOWY24.PL

Lech w końcu wygrał. Legia cały czas w dołku

JJ, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wszystkie piątkowe i sobotnie mecze 16. kolejki PKO BP Ekstraklasy odbyły się zgodnie z planem, a emocji nie brakowało. W niedzielę tak różowo już nie było.

Sensacyjne doniesienia o możliwym odejściu Marka Papszuna z Rakowa Częstochowa gdzie z roczną przerwą pracuje z sukcesami od 2016 roku, do Legii Warszawa z pewnością nie poprawiły morale jego zespołu. Choć „Medaliki” miały za sobą trzy zwycięstwa z rzędu i dołączyły do ligowej czołówki, to w sobotę zostały wypunktowane przez zamykającego dotąd tabelę Piasta Gliwice. Dwa gole dla zwycięzców strzelił Patryk Dzikczek.

Czekająca na ligowe zwycięstwo od 28 września Legia, prowadzona od 31 października przez Inakiego Astiza, który zastąpił zwolnionego Edwarda Iordanescu, nie przerwała złej serii, remisując z Lechią Gdańsk 2:2. Gdańszczanie stracili wygraną tuż przed końcowym

gwizdkiem, gdy wyrównał rezerwowy Wojciech Urbański.

Po meczu obie ekipy były mocno niezadowolone. Legioniści, bo zawodzą na całej linii, a lechiści, bo komplet punktów mieli na wyciągnięcie ręki.

Nagłe ochłodzenie i obfite opady śniegu mogły przeszkodzić w rozegraniu kilku spotkań, szczególnie rozgrywanych na południu kraju. Ostatecznie do skutku nie doszło tylko jedno spotkanie Jagiellonia Białystok - GKS Katowice. Z zimą udało się wygrać w Niecieczy, Krakowie i Zabrzu.

Starcie Górnika z Wisłą Płock to była bez dwóch zdań najciekawsza propozycja piątkowego wieczoru. Liderujący zabrzanie podejmowali ambitną, wciąż trzymającą się czołówki drużynę Nafciarzy. I choć pachniało niespodzianką, bo od 62. minuty po trafieniu Łukasza Sekulskiego to goście prowadzili, gospodarze zdolali wyrwać cenny punkt. W końcówce Sondre Liseth wykorzystał wrzutkę Kamila Lukosza i uratował drużynę Michała Gasparika przed porażką. Górnik utrzymał tym samym fotel lidera, a Wisła wciąż może spo-



Mikael Isak (nr 9) z Lecha Poznań ma już 99 goli w PKO BP Ekstraklasie

kojnie spoglądać na rywali z niższego stopnia ligowego podium.

W końcu zwycięstwo odniósł Lech. Poznaniacy, którzy ostatnio zawodzili, zarówno w naszej elicie jak i w Lidze Konferencji, pewnie ograli Radomiaka. Dwa gole dla „Kolejorza” strzelił niezawodny Mikael

Ishak, któremu brakuje jednego trafienia, żeby znaleźć się w elitarnym gronie, tych którzy zdobyli 100 bramek w rozgrywkach elity.

Bruk Bet Termalika odniosła drugie zwycięstwo z rzędu. W meczu beniaminków ekipa z Niecieczy wygrała z Arką Gdynia 2:0.

Kryzys dopadł Cracovię. Pasy przegrały u siebie z Motorem Lublin 1:2

Wyniki i strzelcy 16. kolejki: Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Arka Gdynia 2:0 (Rafał Kurzawa 14, Krzysztof Kubica 88); **Górniki Zabrze - Wisła Płock 1:1** (Sondre Liseth 78 - Łukasz Sekulski 62); **Cracovia - Motor Lublin 1:2** (Mateusz Praszelik 67 - Ivo Ro-

driques 48, Karol Czubak 83); **Raków Częstochowa - Piast Gliwice 1:3** (Jonatan Braut Brunes 88 - Patryk Dzikczek 31, 70 karny, Gierman Barkowski 57); **Legia Warszawa - Lechia Gdańsk 2:2** (Bartosz Kapustka 53, Wojciech Urbański 90+4 - Iwan Żelizko 42, Aleksandar Cirković 77); **Lech Poznań - Radomiak Radom 4:1** (Mikael Ishak 45 karny, 61, Pablo Rodriguez 52, Yannick Agnero 89 - Elvies Balde 73); **Jagiellonia Białystok - GKS Katowice** odwołany z powodu złych warunków atmosferycznych; **Widzew Łódź - Korona Kielce** zakończył się po zamknięciu wydania; **Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3). ©P

1. Górnik Zabrze	16	30	27-15
2. Jagiellonia Białystok	14	27	27-18
3. Wisła Płock	15	27	20-11
4. Lech Poznań	15	24	27-24
5. Raków Częstochowa	15	23	21-21
6. Cracovia	15	22	22-19
7. Radomiak Radom	16	22	29-28
8. Zagłębie Lubin	14	21	27-18
9. Korona Kielce	15	20	17-16
10. Motor Lublin	15	19	21-25
11. Legia Warszawa	15	18	18-17
12. Arka Gdynia	16	18	13-28
13. Widzew Łódź	15	17	22-23
14. GKS Katowice	15	17	21-27
15. Pogoń Szczecin	15	17	21-27
16. Bruk-Bet Nieciecza	16	16	21-29
17. Piast Gliwice	14	14	16-17
18. Lechia Gdańsk	16	14	27-34

Polska u siebie jeszcze nie przegrała z reprezentacją Albanii. Więcej wiary w drużynę

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pierwszego gola w meczach Polski z Albanią strzelił 6 listopada 1949 roku legendarny Gerard Cieśliński. Biało-Czerwoni zwyciężyli w towarzyskim sprawdzianie 2:1.

Albańczykom udało się dotąd dwukrotnie ograć naszą reprezentację, ale dokonali tego na własnym terenie. W Polsce głównie przegrywali, a zremisowali tylko raz - 31 października 1984 roku w Mielcu.

Los sprawił, że Albania będzie pierwszym rywalem Polski w barażach o mundial 2026 i stawi się 26 marca w Warszawie na Stadionie Narodowym.

Polacy byli wściekli

- Trochę mnie denerwuje, że my się zastanawiamy, z kim zmierzymy się w barażowym finale, czy to będzie Ukraina, czy Szwecja. Najpierw trzeba przejść Albanie - uważa Władysław Żmuda, uczestnik czterech mundialów. - W eliminacjach mistrzostw świata 1986 ich zlekceważyliśmy, w Mielcu uspiło nas szybkie objęcie prowadzenia. Trafił Włodek Smolarek i zastanawiano się, dlaczego do przerwy wygrywamy tylko 1:0. Po



Robert Lewandowski strzelił już gola Albańczykom - było to w fazie grupowej eliminacji do mistrzostw świata 2 września 2021 roku, na PGE Narodowym w Warszawie

zmianie stron wyrównali, potem strzelili kolejnego gola i remis uratował nam Andrzej Pałasz. Polacy byli na nas wściekli, my na siebie też, bo zawiedliśmy. Już wtedy Albańczycy pokazywali bardzo dobrą technikę, byli niesamowicie waleczni. Teraz mają poukładany taktycznie zespół, z dobrymi zawodnikami z ligi włoskiej, z międzynarodowym sztabem trenerskim. Jesteśmy fawory-

tem, lecz nie możemy się za szybko poczuć zwycięzcą - ostrzega Żmuda.

W kwalifikacjach Euro '72 Albańczycy w Tiranie urwali punkty ekipie Kazimierza Górskiego (1:1).

- Albania była już dość wymagającym przeciwnikiem parę miesięcy wcześniej w Chorzowie - podkreśla z kolei Włodzimierz Lubański, kolejna legenda polskiej piłki, mistrz

olimpijski z 1972 r. - Wygraliśmy co prawda 3:0, prowadził nas jeszcze Ryszard Koncewicz. Albańczycy cechowali się bardzo dobrym wyszkoleniem technicznym, ambicją, ale na pewno trochę odstawali taktycznie. Strzeliłem im gola, przede mną trafił Robert Gadocha, po mnie Zyga Szołtyś. Z tego spotkania pamiętam głównie suche fakty, ale mogę dodać, że w tym kraju ludzie mają zacięcie do futbolu.

Oni przełamali bariery już dwa razy, awansując do finałów Euro, teraz marzy im się mundial. Zespół Jana Urbana czeka ciężkie zadanie, mamy więcej szans na dotarcie do finałów barażu, ale musimy uważać. Albania Sylvinho, słynnego Brazylijczyka, który grał w dużych klubach, to zespół dobrze zorganizowany, prezentujący styl gry zbliżony do włoskiego. Oni w grupie wyprzedzili Serbie, na papierze mając mocny skład, i zrobią co tylko się da, by dostać się na mundial. Musimy uważać na tę niedocenianą w świecie drużynę - mówi Lubański.

Kapitanem Janek Urban

Spotkanie z Albanią z 19 października 1988 roku miło wspomina ikona Lecha Poznań Damian Łukasik.

- Eliminacje mistrzostw świata, na Polsce ogromna presja po nieudanych kwalifikacjach Euro '88, w ataku świętej pamięci już Włodek Smolarek i Jan Furtok - wspomina Łukasik, uczestnik potyczki z 1988 roku z Chorzowa. - Ja miałem okazję do zdobycia gola, dla nas trafił Krzysztof Warzycha, który wyszedł od początku na prawej pomocy. Kapitanem był Janek Urban, obecny selekcjoner, superczłowiek. Albania mocno się postawiła, nie tylko się broniła.

Niestety, ta wygrana nie dała nam nic, bo na mundial pojechały Anglia i Szwecja. Polska dysponowała personalnie wartościową reprezentacją, ale organizacyjnie w naszej piłce nic nie funkcjonowało jak należy. Teraz Albania to już inna półka niż kiedyś. Oni poznali smak wielkich imprez i są głodni awansu na finały mistrzostw świata 2026. Ogrywaliśmy ich u siebie w walce o mundial 2022 i Euro 2024, teraz też liczę, że pomoże nam atut własnego boiska - mówi Łukasik.

Albańczyków u siebie pokonała też Polska 29 maja 2005 roku w Szczecinie, a jedyne goła strzelił niezawodny Maciej Żurawski. W spotkaniu towarzystkim Albania jak zwykle zagrała bardzo ambitnie.

- Jak my chcemy jechać na mundial, to musimy wygrać z Albaną, nie widzę innej możliwości. Z Maltą zagraliśmy słabiej, zdarza się, wygraliśmy 3:2, ale spotkanie barażowe będzie inne. Mamy więcej jakości od drużyny Sylvinho, musimy być skoncentrowani i pokazać swoje atuty. Nie wyobrażam sobie nieobecności Polski na mundialu w 2026 roku - akcentuje Jacek Bąk, 96-krotny reprezentant kraju, i apeluje o więcej wiary w kadrę Jana Urbana.

Baraże w marcu 2026. ©P

„Lewy” otworzył nowy Camp Nou

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. **Robert Lewandowski zdobył pierwszą bramkę na odnowionym stadionie, a Barca rozbiła Athletic, który zakończył mecz w dziesiątkę po czerwonej kartce dla swojego najlepszego gracza.**

Barcelona wróciła na Camp Nou po dwóch i pół roku! Co prawda na pierwszy mecz po remoncie wpuszczono zaledwie 45 401 kibiców, najważniejsze jednak, że długo oczekiwany powrót „do domu” się odbył, a mistrzowie Hiszpanii świętowali miażdżące zwycięstwo nad Athletic Bilbao.

Wrócił również Joan Garcia. Bramkarz Barcy zagrał pierwszy raz nie tylko na tym stadionie, ale od dwóch miesięcy. Leczył kontuzję i przygotowywał się do udowodnienia swoich umiejętności. Ale letni nabytek „Blaugrany” był praktycznie wyłączony z gry aż do 36. minuty, kiedy Athletic oddał swój pierwszy celny strzał.

Trener Hansi Flick dokonał diametralnej zmiany składu z powodu nieobecności Fren-



FOT. EPA/PAP

Robert Lewandowski otworzył Camp Nou po remoncie golem przeciwko Athletic Bilbao już w 4. minucie

kiego de Jonga, Pedriego, Gaviiego i Marcusa Rashforda, a także Ronalda Araujo i Raphinhy. Inny Garcia, Eric, grał jako defensywny pomocnik. Gerard Martin tworzył duet środkowych obrońców z Pau Cubarsim.

Barcelona chciała uczcić powrót do domu wczesnym golem i objęła prowadzenie już w 4. minucie. Eric Garcia zagrał

jak środkowy pomocnik najwyższej klasy. Mocno naciskał, aby odzyskać piłkę straconą przez Lamine’a Yamala w pobliżu pola karnego przeciwnika i asystował Robertowi Lewandowskiemu przy pierwszym golu na Camp Nou od czasu przebudowy. „Lewy”, omijając Andoniego Gorosabelę, oddał potężny strzał z pola karnego, który Unai Simon wpakował

do siatki przy bliższym słupku.

W doliczonym czasie pierwszej połowy Lamine Yamal zewnątrzną częścią stopy wykonał wspaniałe podanie za obrońców, stwarzając sytuację sam na sam Ferranowi Torresowi, który nie zmarnował tak pięknej okazji.

Barca rozpoczęła drugą połowę z taką samą energią, jak pierwszą. Eric Garcia subtelnie podał prostopadłe do Fermina Lopeza, który strzałem w dolny róg nie dał Simonowi żadnych szans. To był nokaut.

Sześć minut później Ojan Sunset dostał czerwoną kartkę za kopnięcie od tyłu Fermina i było po meczu. W końcówce Yamal znowu obsłużył Torresa, który ustrzelił dublet.

LA LIGA

13. kolejka: Valencia - Levante 1:0 (Duro 79), **Deportivo Alaves - Celta Vigo 0:1** (Aspas 55 karny), **Barcelona - Athletic Bilbao 4:0** (Lewandowski 4, Torres 45+3, 90, Lopez 48; czerwona kartka: Bilbao - Sancet 54), **Osasuna Pampeluna - Real Sociedad San Sebastian 1:3** (Caterina 42 - Mendez 53, Guedes 59, Barrenetxea 82; czerwona kartka: Osasuna - Arguibide 87), **Villarreal - Real Mallorca 2:1** (Moreno 6, Oluwaseyi 83 - Samu 8), **Real Oviedo - Rayo Vallecano 0:0**

BUNDESLIGA

11. kolejka: 1. FCV Mainz - TSG Hoffenheim 1:1 (da Costa 76 - Hanche-Olsen 9 sam.), **Bayern Monachium - SC Freiburg 6:2** (Karl 22, Olise 45+2, 84, Upamecano 55, Kane 60, Jackson 78 - Suzuki 12, Manzambi 17), **Borussia Dortmund - VfB Stuttgart 3:3** (Can 34, Beier 41, Adeyemi 89 - Undav 71, 90+1), **FC Augsburg - Hamburger SV 1:0** (Kade 76), **1. FC Heidenheim 1846 - Borussia Mönchengladbach 0:3** (Diks 45+1, Tabaković 55, Machino 76), **VfL Wolfsburg - Bayer 04 Leverkusen 1:3** (Vavro 57 - Hofmann 9, Tapsoba 24, Tillman 33), **1. FC Köln - Eintracht Frankfurt 3:4** (Kamiriski 4, Bulter 83, Waldschmidt 90+4 - Theate 39, Dahoud 45+6, Burkardt 59, 63)

Kolejna kompromitująca porażka Liverpoolu

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. **Broniący tytułu piłkarze Liverpoolu doznali kolejnej porażki w obecnym sezonie. Tym razem przegrali u siebie z Nottingham Forest aż 0:3.**

To szósta porażka mistrza w tym sezonie i zarazem szósta w ostatnich siedmiu meczach w bieżących rozgrywkach. Drużyna Arne Slota przeżywa wyraźny kryzys formy. Mecz na Anfield z broniącym się przed spadkiem Nottingham miał zakończyć fatalną passę porażek. Gospodarze mieli zdecydowaną przewagę w posiadaniu piłki (75 do 25 procent), z kreowaniem pozycji strzelców było już jednak zdecydowanie gorzej.

Rywale, którzy w poprzednich 11 kolejkach zdobyli tylko dziesięć bramek, popisali się dużą skutecznością. Konto gości otworzył Murillo (33.), posyłając piłkę z pola karnego w lewy dolny róg bramki porzucenie różnym. Tuż po zmianie stron Nicolo Savona podwyższył wynik. Morgan Gibbs-White (78.) po stałym fragmencie gry nie miał litości dla brazylijskiego bramkarza Alissona. - Mam problem - ocenił kapitan Liverpoolu Virgil van Dijk w rozmowie ze Sky Sports. - Piłka nożna to sport drużynowy i każdy musi wziąć na siebie odpowiedzialność - dodał. Liverpool poniósł szóstą porażkę w tym sezonie Premier League. Dla porównania, w poprzednim, w którym wywalczył tytuł mistrzowski, w 38 kolejkach przegrał tylko cztery razy. Z dorobkiem 18 punktów jest dopiero na 11. miejscu.

Straty do prowadzącego w tabeli Arsenalu Londyn zmniejszył inny zespół ze stolicy Anglii, Chelsea, „The Blues”

pokonali na wyjeździe Burnley 2:0. Bramki dla zespołu prowadzonego przez włoskiego trenera Enzo Marescę zdobyli Pedro Neto i Enzo Fernandez. Dzięki zainkasowaniu trzech punktów Chelsea awansowała na drugie miejsce w tabeli.

Dobrą passę zakończył Manchester City. Po czterech z rzędu zwycięstwach, w tym dwóch ligowych, przegrał na wyjeździe z Newcastle 1:2. Wszystkie bramki padły w drugiej połowie. Prowadzenie gospodarzom dał w 63. minucie Harvey Barnes, wyrównał pięć minut później Ruben Dias, ale po 120 sekundach Newcastle odzyskało prowadzenie. Decydującego gola strzelił Barnes. Porażka City sprawiła, że The Citizens nie obronili pozycji wicelidera. Podobnie ich norweskimi napastnikami Erling Haaland nie zdobył 100. gola w angielskiej ekstraklasie. Na czele listy wszech czasów Premier League znajduje się Alan Shearer, który ma na koncie 260 bramek.

Fatalną serię kontynuuje ostatni w tabeli Wolverhampton, który w tym sezonie jeszcze nie wygrał i zdołał wywalczyc tylko dwa punkty. W 12. kolejce przegrał na własnym stadionie z Crystal Palace 0:2. Dzięki wygranej gości awansowali na czwarte miejsce, a Rob Edwards przekonał się, jak trudnego podjął się zadania, próbując uratować Wolverhampton przed spadkiem.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 12. kolejki: Burnley - Chelsea 0:2 (Neto 37, Fernandez 88), **Bournemouth - West Ham 2:2** (Tavernier 69, Unal 81 - Wilson 11, 35), **Brighton - Brentford 2:1** (Welbeck 71, Hinchelwood 84 - Thiago 29), **Fulham - Sunderland 1:0** (Jimenez 84), **Liverpool - Nottingham 0:3** (Murillo 33, Savona 46, Gibbs-White 78), **Wolverhampton - Crystal Palace 0:2** (Munoz 63, Pino 69), **Newcastle - Manchester City 2:1** (Barnes 63, 70 - Dias 68), **Leeds - Aston Villa 1:2** (Nmecha 8 - Rogers 48 i 75)

Polak najlepszym strzelcem kolońskich „Kozłów”

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. **W 11. kolejce piłkarskiej ekstraklasy Niemiec reprezentant Polski Jakub Kamiński zdobył bramkę dla 1. FC Köln, niestety w przegranym 3:4 meczu z Eintrachtem Frankfurt.**

Piłkarz reprezentacji Polski ma już na koncie pięć goli w tym sezonie. Jakub Kamiński trafił do siatki w 5. minucie gry i zapewnił beniaminkowi prowa-

dzenie. Początkowo 23-latek nie cieszył się z gola, bo sędzia odgwizdał spalonego. Dopiero po interwencji VAR arbiter zaliczył Polakowi precyzyjne trafienie z 15 metrów.

Wyżej notowani goście jednak jeszcze w pierwszej połowie zdobyli dwa gole, a od 63. minucie stadionowy zegar pokazywał już wynik 1:4, gdy dwie bramki w krótkim czasie uzyskał Jonathan Burkardt i z ośmioma golami w klasyfikacji strzelców ustępuje jedynie Harry Kane’owi z Bayernu

Monachium. Anglik ma 14 goli. Miejscowi w końcówce strzelili dwa gole, ale do remisu nie zdołali doprowadzić i przegrali trzecie z ostatnich czterech spotkań.

Borussia Dortmund nie wygrała siódmego kolejnego oficjalnego meczu z VfB Stuttgart (2 remisy i 5 porażek). Na stadionie „Signal Iduna Park” Niemiec kurdyjskiego pochodzenia, Deniz Undav, skompletował hat-tricka i na swoim koncie ma już sześć trafień w sezonie.

Asysta Frankowskiego, powrót Pogby

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. **Przemysław Frankowski zanotował asystę przy jednej z bramek w wygranym 4:1 przez jego Stade Rennes meczu z AS Monaco.**

Polak, który w sobotę grał niemal do końca (został zmieniony w doliczonym czasie), w 73. minucie zagrał na głowę Breela Embolo, który posłał piłkę do bramki. Było to już trzecie w tym meczu trafienie dla gospodarzy, którzy po tym, jak czerwony

kartkę za niebezpieczny faul obejrzał Denis Zakaria (Monaco), pewnie podążali w stronę zwycięstwa i ostatecznie triumfowali 4:1. Bohaterem potyczki został Mahdi Camara, który zaliczył ostatnie podanie przy pierwszym golu, strzelił drugiego i wypracował rzut karny.

Wydarzeniem wieczoru był powrót do gry Paula Pogby. Doświadczony francuski pomocnik, który przed sezonem dołączył do Monaco, wszedł na boisko w 85. minucie. Był to jego pierwszy występ od ponad dwóch lat, a więc momentu,

w którym został zdyskwalifikowany - czteroletnia kara została nałożona w 2023 roku po tym, gdy wykryto w jego organizmie niedozwoloną substancję, ale trybunał arbitrażowy ds. sportu skrócił ją później do 18 miesięcy.

LIGUE 1

13. kolejka: Nice - Olympique M. 1:5 (Cho 63 - Aubameyang 11, Greenwood 33 i 53, Weah 58, Paixao 74), **Lens - Strasbourg 1:0** (Ganiou 69), **Rennes - Monaco 4:1** (Ait Boudlal 20, Camara 48, Embolo 73, Blas 83 k. - Biereth 90+5), **PSG - Le Havre 3:0** (Lee 29, Neves 65, Barcola 87), **Auxerre - Lyon 0:0**

Nasi rodacy tylko w roli zmienników

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. **W 12. kolejce piłkarze Napoli pokonali drużynę Nicolò Zalewskiego - Atalantę Bergamo - 3:1. Goście, których po raz pierwszy poprowadził trener Raffaele Palladino, przegrali trzeci mecz z rzędu.**

Gospodarze popsuli debiut włoskiemu szkoleniowcowi już w pierwszych 45 minutach, kiedy strzelili trzy bramki - dwie zdobył brazylijski napastnik David Neres, a trzecią

holenderski kadrowicz Noa Lang.

W drugiej połowie obrońcy tytułu spuścili nieco z tonu i Gianluca Scamacca uzyskał honorowego gola dla zespołu z Lombardii. Nie zmieniło to jednak losów spotkania i Atalanta nie wygrała po raz ósmy z rzędu w Serie A. Nicola Zalewski wszedł na boisko w 62. minucie, zmieniając obrońcę Davide Zappacostę.

Bologna wygrała na wyjeździe z Udinese 3:0. Goście wystąpili bez kontuzjowanego bramkarza Łukasza Skorup-

skiego, a w ostatnich dwóch kwadransach w drużynie gospodarzy - prowadzonej przez Costę Runjaica - pojawili się na murawie Adam Buksa (od 63. minuty) i Jakub Piotrowski (od 71. minuty).

SERIE A

12. kolejka: Cagliari - Genoa 3:3 (Borrelli 33, 60, Esposito 43 - Vitinha 18, Ostigard 41, Martin 83), **Udinese - Bologna 0:3** (Pobega 54, 60, Bernardeschi 90+4), **Florentina - Juventus Turyn 1:1** (Mandradora 48 - Kostić 45+6), **Napoli - Atalanta Bergamo 3:1** (Neres 17, 38, Lang 45 Scamacca 52)

Piłkarze W Betclic 3. Lidze wygrane Elany, Wdy i Tłuchowii

Niebiesko-czarni zremisowali i stracili pozycję lidera w tabeli

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

ZAWISZA BYDGOSZCZ - LIPNO STĘSZEW 1:1 (0:1)
Bramki: Filip Kozłowski (46) - Adam Borkowski (15).
Zawisza: Oczkowski - Nowak, Staniak, Golak, Sławek (60. Wszolek) - Kona (87. Zalewski), Szramowski (78. Bojas) - Bogusiewicz, Rak (87. Pralat), Strzyżewski (46. Cywiński) - Kozłowski.

Do Bydgoszczy przejechał beniaminek, który spisuje się dobrze. Zawiszenie broniło pozycji lidera. Przypomnijmy, że drugą Polonią Środa Wielkopolska wyprzedzali tylko lepszym bilansem bramek.

To nie był najlepszy mecz w wykonaniu niebiesko-czarnych. Długo nie potrafili narzucić swojego stylu gry. Dopiero pod koniec pierwszej części spotkania zaczęli zyskiwać przewagę, grać szybciej i stwarzać okazje. Podobnie gra wyglądała po przerwie.

Bydgoszczanie stworzyli sobie zbyt mało klarownych okazji do zdobycia bramek w porównaniu do innych meczów. Najlepszą przy stanie 0:1 miał Maciej Kona, po strzale którego piłka trafiła w poprzeczkę. Po główkach Mikołaja Staniaka, Sebastiana Golaka i Filipa Kozłowskiego udanie interweniował bramkarz zespołu ze Stęszewa.

Miejscowi gola stracili gdy Adam Borkowski okazał się szybszy od obrońców Zawiszy i w sytuacji sam na sam pokonał Michała Oczkowskiego.

Gospodarze wyrównali po wznowieniu gry po przerwie gdy na strzał zza pola karnego zdecydował się Filip Kozłowski. Postał idealne uderzenie, po którym piłka trafiła w okienko bramki Lipna.

Jest w nas wszystkich duże rozczarowanie - przyznał Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Nie tak ten mecz miał wyglądać. Długo graliśmy w wolnym tempie, co ułatwiało obronę rywalom. Gola straciliśmy w prosty sposób. Stworzyliśmy sobie kilka sytuacji, których nie wykorzystaliśmy i stąd remis - podkreślił szkoleniowiec.

Dodajmy, że Lipno było dopiero drugim zespołem, który wywodził punkt z Bydgoszczy. Pierwszym była Elana Toruń.

W następnej kolejce Zawisza zagra na wyjeździe z Tłuchowią Tłuchowo. Potem jeszcze mecz pucharowy z Wisłą Kraków.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Walki nie brakowało w meczu Zawisza - Lipno, ale po ostatnim gwizdku było duże rozczarowanie

LECH II POZNAŃ - ELANATORUŃ 1:2 (1:2)
Bramki: Jakub Antczak (18) - Jakub Kisiel (29), Eryk Śledziński (38 samobójcza).
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Sikorski - Stawski, Kisiel, Joźwicki, Kamiński (90. +2. Stolic) - Zbun (50. Woronicki), Rożnowski (70. Gabrych), Hashidate.

To był jeden z hitów tej kolejki. Szósta Elana grała z czwartym Lechem. Różnica między nimi to tylko jeden punkt, ale ekipa z Poznania ma rozegrany jeden mecz mniej. Dodajmy, że inaugurację sezonu torunianie przegrali u siebie 2:4.

Teraz także nie zaczęło się najlepiej, bo Elana straciła gola po kontrataku młodych lechitów. Jednak tym razem torunianie odpowiedzieli dwoma golami. Oba zdobyli po stałych fragmentach. W pierwszym przypadku dwa razy uderzał Jakub Kisiel, a w drugim naciśkali tak rywala, że ci sami skierowali piłkę do swojej bramki.

Po analizie naszych porażek z rezerwami Lecha, a także Pogoni Szczecin wiedzieliśmy, że nie możemy zostawić rywalom zbyt dużo przestrzeni, bo oni mają takie umiejętności, że potrafia to wykorzystać - wyjaśniał Rafał Więckowski, trener Elany. - Plan był taki, że albo agresywnie atakujemy ich już

na ich połowie, albo czekamy na swojej części boiska i jeśli nadarzy się okazja, to kontratakujemy. Były też oczywiście fragmenty gdy szanowaliśmy piłkę i akcje budowaliśmy długo i cierpliwie. Cieszymy się z wygranej i faktu, że awansowaliśmy na trzecie miejsce w tabeli - dodał szkoleniowiec.

W następnej kolejce Elana zagra z Błękitnymi Stargard. Ten mecz zostanie rozegrany w Wąbrzeźnie.

WDA ŚWIECIE - WIKĘD LUZINO 1:0 (1:0)
Bramka: Paweł Słaby (45).
Wda: Zapala - Słaby, Dziarkowski, Kozłowski (67. Stasikowski), Januszewski (80. Jaskólski), Nawrocki, Cieślak, Wenerski, Dawid (90. Wypij), Woźny, Kalitta (80. Tyborczyk).

Do Świecia przyjechał rewelacyjny beniaminek. Ekipa z Luzina zgromadziła aż 33 punkty i zajmowała trzecie miejsce, a do prowadzącego Zawiszy Bydgoszcz traciła tylko trzy „oczka”. Z kolei Wda była na 10. lokacie z dorobkiem 23 punktów. Świecianie bardzo chcieli się zrewanżować za porażkę 0:1 na inaugurację rozgrywek.

Kluczowa dla losów meczu była ostatnia minuta pierwszej połowy. Akcją Wdy celnym strzałem wykończył Paweł

Słaby. Jak się potem okazało był to gol na wagę trzech punktów i umocnienia się w środku tabeli.
W następnej kolejce Wda zagra na wyjeździe z Victorią Września.

WYBRZEŻE REWALSKIE REWAL - TŁUCHOWIA TŁUCHOW 0:1 (0:1)
Bramka: Ołeksandr Horwat (22).
Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin, Żolik, Mazurowski, Strus (43. Brejnak), Ferreira, Figura, Kolbus, Horvath (78. Kmiecik), Zaborowski (58. Walczak), Szczutowski.

W Niechorzu, bo tam rozgrywa mecze jako gospodarz Wybrzeże Rewalskie, spotkały się dwie najsłabsze drużyny. Tłuchowia miała nad rywalami trzy punkty przewagi. Z kolei do rezerw Pogoni Szczecin, które były nad strefą spadkową, traciła dwa „oczka”. W wypadku zwycięstwa zespół z Tłuchowa odskakiwał rywalom i zbliżał się do bezpiecznej strefy. Poza tym tłuchowianie chcieli się zrewanżować za porażkę 1:2 z inauguracji.

O losach meczu zdecydowała akcja z 23. minuty. Adrian Szczutowski zagrał do Ołeksandra Horvatha, a ten zdecydował się na strzał zza pola karnego, po którym piłka zatrzepotała w bramce rywali.

Wygrał zespół jakościowo lepszy - stwierdził Arkadiusz Bator, trener Tłuchowii.

Pozostałe wyniki i strzelcy 18. kolejki:
Błękitni Stargard - Polonia Środa Wielkopolska 0:1 (Kamil Budych 59); **Pogoń Nowe Skalmierzyce - Pogoń II Szczecin 2:2** (Filip Szewczyk 67 karny, Jakub Goliński 76 - Natan Waligóra 43, 47); **Unia Swarzędz - Kluczewia Stargard 0:2** (Rian 54 karny, 90); **Cartusia Kartusy - Victoria Września i Flota Świnoujście - Noteć Czarnków odwołane z powodu zmrożonego boiska.** ©©

1. Polonia Środa Wlkp.	18	39	37-26
2. Zawisza Bydgoszcz	18	37	38-15
3. Elana Toruń	18	34	30-21
4. Wikęd Luzino	18	33	40-25
5. Lech II Poznań	17	32	43-27
6. Cartusia Kartusy	17	31	28-19
7. Flota Świnoujście	17	28	25-17
8. Lipno Stęszew	18	27	26-29
9. Błękitni Stargard	18	26	32-27
10. Wda Świecie	18	26	19-33
11. Noteć Czarnków	17	22	25-22
12. Kluczewia Stargard	18	22	27-24
13. Pogoń N. Skalmierzyce	19	14-23	
14. Unia Swarzędz	18	17	17-25
15. Pogoń II Szczecin	17	15	28-43
16. Tłuchowia Tłuchowo	18	15	15-34
17. Victoria Września	16	12	15-25
18. Wybrzeże Rewalskie	17	9	5-29

Chemik mistrzem jesieni

Dariusz Knopik, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. 17. kolejka 4. Ligi Kujawsko - Pomorskiej zakończyła zmagania w tym roku. Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa zimowa do marca 2026.

Jeszcze przed tą serią meczów było wiadomo, że przerwę zimową w fotelu lidera spędzi Chemik. Jednak w ostatnim meczu bydgoszczanie tylko zremisowali bezbramkowo w Brodnicy ze Spartą.

Tym samym część strat zniwelowała Pogoń. Ekipa z Mogilna bez problemu rozbiła na swoim stadionie Unię Gniewkowo 5:0. Hat tricka ustrzelił Przemysław Kędziora, który prowadzi w klasyfikacji strzelców mając na koncie 15 goli.

Podium zamyka Unia Wąbrzeźno, która pewnie ograła u siebie Victorię Czarnikowo 4:1.

Tuż za podium Wisła. Ekipa z Dobrzynia nad Wisłą zanotowała dobrą końcówkę, pokonując w zaległym meczu wyjazdowym Spartę 3:2 i potem u siebie Start Pruszc 2:1.

Ze strefy spadkowej wydostał się Lech. Rypinianie wygrali na wyjeździe Orłeta Aleksandrów Kujawski 4:2.

W strefie spadkowej prócz ekip z Pruszcza i Gniewkowa jest Cuiavia, która w ostatniej kolejce uległa u siebie Kujawiakowi Kowal 0:4.

Jednak różnice między zespołami są tak małe, że runda rewanżowa zapowiada się pasjonująco.

Wyniki i strzelcy 17. kolejki: Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Start Pruszc 2:1 (Damian Kacperski 45 karny), Alan Czerwiński 47 - Aleksander Syłka 18); **Cuiavia Inowrocław - Kujawiak Kowal 0:4** (Przemysław Kowalczyk 15, Paweł Behlke 32, Leanid Khankevich 43, Piotr Jankowski 88); **Unia Wąbrzeźno - Victoria Czarnikowo 4:1** (Paweł Karbowiński 29, Kajetan Wojciechowski 43, Jakub Nowak 64, Szymon Pawłowski 85 - Łukasz Pietrzak 75); **Noteć Łabiszyn - Łokietek Brześć Kujawski 2:3** (Marcin Słowiński 67 karny, Marek Kociński 90+4 - Piotr Szczepny 31, Hubert Szymczak 52, 78); **Orłeta Aleksandrów Kujawski - Lech Rypin 2:4** (Łukasz Witucki 14, Patryk Wiśniewski 16 - Kamil Skolmowski 28, 74, Jakub Listkowski 81, Kacper Filipiński 89); **Piast Kołodziejewo - Mustang Ostaszewo 2:1** (Alan Jędrzejczak 58, Arkadiusz Wilk 67 - Szymon Ćwikliński 19); **Pogoń Mogilno - Unia Gniewkowo 5:0** (Norbert Rościszewski 7, Przemysław Kędziora 18, 61, 76, Antoni Krajnyk 87); **Sparta Brodnica - Chemik Bydgoszcz 0:0**; **Unia Solec Kujawski - GLKS Dobrcz nie odbył się z powodu zbyt zmarzniętego boiska.**
Zaległy mecz 10. kolejki: Sparta - Wisła 2:3 (Filip Sieczko 55, Michał Bartkowski 58 - Stanisław Łojewski 8, Damian Kacperski 35, Alan Czerwiński 38). ©©

1. Chemik Bydgoszcz	17	47	55-5
2. Pogoń Mogilno	17	41	50-13
3. Unia Wąbrzeźno	17	36	39-17
4. Wisła Dobrzyń n/Wisłą 17	34	31-15	
5. Mustang Ostaszewo	17	32	23-12
6. Unia Solec Kujawski	16	29	27-15
7. Sparta Brodnica	17	27	39-18
8. Kujawiak Kowal	17	24	22-25
9. Orłeta Aleksandrów K.	17	22	27-26
10. Łokietek Brześć Kuj.	17	22	23-35
11. Piast Kołodziejewo	17	21	23-42
12. Victoria Czarnikowo	17	20	18-36
13. Lech Rypin	17	16	18-40
14. Noteć Łabiszyn	17	15	23-33
15. GLKS Dobrcz	16	15	18-39
16. Cuiavia Inowrocław	17	14	19-30
17. Unia Gniewkowo	17	8	14-40
18. Start Pruszc	17	6	16-48

Beniaminek ograł spadkowicza

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 17. kolejce Betclic 2. Ligi hitem było spotkanie w Poznaniu.

Tam miejscowa Warta czyli wicelider rozgrywek i spadkowicz z Betclic 1. Ligi podejmował Unię Skierniewice czyli beniaminka, który przewodzi stawce. Lider okazał się lepszy od drugiej ekipy w stawcem, wygrywając 2:0.
Olimpia Grudziądz swój wyjazdowy mecz ze Stalą Stalowa Wola rozgrywała w niedzielny wieczór. Zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszej stronie internetowej.

Wyniki i strzelcy 18. kolejki: ŁKS II Łódź - Hutnik Kraków 2:0 (Aleksander Słezak 54 karny, Patryk Grabowski 79); **Zagłębie Sosnowiec - Sokół Kleczew 1:2** (Jewgienij Szakawka 70 - Oskar Kubiak 27, Jakub Sangowski 60); **KKS Kalisz - Świt Szczecin 3:4** (Przemysław Zdybowski 50, Karol Danielak 72, Mateusz Gawlik 90 - Dawid Kort 9, Mikołaj Lebe-

dyński 48, Krzysztof Ropski 67, 76); **GKS Jastrzębie - Podhale Nowy Targ 0:3** (Bartosz Kurzeja 15, Rastislav Václavik 42, Marcinho 66); **Rekord Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław 1:1** (Tomasz Boczek 87 - Adam Ciucka 27); **Warta Poznań - Unia Skierniewice 0:2** (Kamil Sabińko 35, Mateusz Stepien 77 karny); **Chojniczanka Chojnice - Resovia Rzeszów 2:0** (Valērijs Šabala 27, 61); **Sandecja Nowy Sącz - Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:0.** ©©

1. Unia Skierniewice	18	38	36-19
2. Warta Poznań	18	35	31-21
3. Olimpia Grudziądz	17	33	34-22
4. Podhale Nowy Targ	18	32	21-13
5. Świt Szczecin	18	29	35-32
6. Stal Stalowa Wola	17	25	35-26
7. Chojniczanka Chojnice	18	24	30-28
8. Śląsk II Wrocław	18	24	33-28
9. Sandecja Nowy Sącz	17	24	24-25
10. Zagłębie Sosnowiec	17	23	21-24
11. Resovia Rzeszów	18	22	22-24
12. Sokół Kleczew	17	22	33-31
13. Podbeskidzie B-B	18	22	25-30
14. Rekord Bielsko-Biała	18	21	25-32
15. Hutnik Kraków	18	18	26-30
16. KKS Kalisz	18	18	21-27
17. ŁKS II Łódź	17	11	16-32
18. GKS Jastrzębie	18	6	15-40

Wielki mistrz i debiutant mogą być zadowoleni

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Zawodami Pucharu Świata w Lillehammer rozpoczął się nowy sezon. Na otwarcie Polacy dali sygnał, że w olimpijskim roku może być ciekawie.

Szóstym miejscem w konkursie drużyn mieszanych w piątek i 13. lokatą Kamila Stocha w sobotnim konkursie indywidualnym (niedzielnym zakończył się po zamknięciu wydania) nie ma się co ekscytować. Niemniej forma zawodników na progu sezonu jest przyzwoita, a nastroje w kadrze są optymistyczne.

Stoch tego lata podczas Grand Prix ze swoich startów był zadowolony. Po zimowym otwarciu jest podobnie, pojawia się nawet „zdrowy” niedosyt. Nasz utytułowany zawodnik nie musi już szukać po omacku recepty na dobre wyniki. Wie, co trzeba zrobić, i pozostaje tylko „oddać dwa dobre skoki”, aby cieszyć się z sukcesu. Tym razem jeszcze trochę zabrakło.

- Gdyby nie ten finałowy skok, to byłbym bardzo zadowolony. Przesadziłem, wszystko

przeleciało do przodu, a w tych warunkach nie miało to szansy się powieść - mówił Stoch przed kamerą Eurosportu. - Akceptuję to, co jest. Pewne niedociągnięcia są, ale z drugiej strony mam świadomość, że z błędami jestem niedaleko czołówki. Krok po kroku będę robił, żeby być coraz wyżej.

Stoch dobrze zaprezentował się w piątek podczas treningów i wraz z debiutującym w cyklu niespełna 19-letnim Kacprem Tomasiakiem dostali szansę w konkursie drużyn mieszanych. Swoje zrobili, ale przy słabszej dyspozycji pań (Anna Twardosz i Nicole Konderla-Jurczek) skończyły się 6. lokatą, oddającą potencjał naszego miksta.

Obaj panowie dzień później potwierdzili dobrą dyspozycję. W kwalifikacjach Stoch był 4. (to jeden z najlepszych jego wyników w ostatnich latach), Tomasiak 15., z Polaków odpadł tylko 58. Aleksander Zniszczoł (wygrał Austriak Stephan Embacher).

Rywalizacja w sobotnim konkursie, zwłaszcza w I serii, stała na wysokim poziomie. Skaczący jako pierwszy z białoczerwonej ekipy Tomasiak pofrunął na 137. m. Ostatecznie dało mu to 19. po-



W sobotę dominowali Austriacy. Od lewej: Jan Hoerl, Daniel Tschofenig i Stefan Kraft

zycję na półmetku. Był drugim z Polaków - przed nim znalazł się tylko starszy o... 20 lat Kamil Stoch - 10. po skoku na 135,5 m z belki niższej o 2 stopnie. Awansowali także Piotr Żyła (25.) i - dość szczęśliwie - Dawid Kubacki i Paweł Wąsek (29. i 30.).

Nadzieje na świetne otwarcie sezonu nie były bezpodstawne,

bo Stoch do podium tracił 4,7 pkt. Liderem był Stefan Kraft, o 2,2 pkt. wyprzedzał Domena Prevca i o 3 pkt. Felixa Hoffmana.

W serii finałowej skoki były dużo krótsze, a dla Polaków wyniki sumarycznie były dobre. Niemal wszyscy się poprawili. Wąsek przesunął się w górę o dwie pozycje, na 28.; Kubacki

o aż 7 szczebelków - 22., a Żyła o 6 - 19. Z presją i trudnymi warunkami poradził się Tomasiak. Po swoim skoku zaliczył delikatny awans na 18. miejsce. Z tego debiutu może być zadowolony.

W tym kontekście występ Stocha przyniósł lekki zawód, bo nasz mistrz jako jedyny z Polaków spadł w zestawieniu. Osta-

tecnie był 13., znów najlepszy z Białoczerwonych.

W ścisłej czołówce były przetasowania. Z „pułdła” spadli Hoffmann i Prevca. Stanął na nim liderujący Kraft (po raz 127. w karierze!), ale też pewnie ma niedosyt, bo nie obronił prowadzenia. Ostatecznie wygrał 4. na półmetku Daniel Tschofenig przed Janem Hoerlem, a to ci trzej Austriacy byli w trójce klasyfikacji Pucharu Świata w poprzednim sezonie. W sobotnim konkursie kobiet z Polek punkty zdobyła tylko Twardosz, która była 16.

Kolejne konkursy Pucharu Świata już we wtorek i środę w Falun.

Konkurs mikstów w piątek: 1. Japonia 1034, 2. Słowenia 1025, 1. 3. Austria 1023, 9... 6. Polska 834,6 (Anna Twardosz 161,4, Kacper Tomasiak 247,3, Nicole Konderla-Jurczek 161,6, Kamil Stoch 264,3).

Konkurs indywidualny w sobotę: 1. Daniel Tschofenig (Austria) 311,5 (133 i 129 m), 2. Jan Hoerl (Austria) 307,2 (136 i 126 m), 3. Stefan Kraft (Austria) 306,3 (138 i 120 m), 4. Domen Prevca (Słowenia) 304,8 (138 i 126 m), 5. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 304,1 (136 i 127,5 m)... 13. Kamil Stoch 291,3 (135,5 i 122 m), 18. Kacper Tomasiak 283,5 (137 i 122 m), 19. Piotr Żyła 283 (131 i 126,5 m), 22. Dawid Kubacki 277,1 (126,5 i 121,5 m), 30. Paweł Wąsek 268,7 (127,5 i 119 m)

Ruszył sezon olimpijski w skokach narciarskich. „Ostatni taniec” Kamila Stocha

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Ruszył sezon 2025/2026. To sezon wyjątkowy. W lutym odbędą się igrzyska, a w rozpoczętym właśnie cyklu po raz ostatni oglądać będziemy Kamila Stocha.

W programie Pucharu Świata na ten sezon przewidziano 35 konkursów: 30 indywidualnych, dwa ekip mieszanych, jeden drużynowy oraz dwie rywalizacje duetów. Dwa przystanki na długiej trasie zaplanowano w Polsce - 6 i 7 grudnia w Wiśle, a 10-11 stycznia w Zakopanem. Ponadto, od 23 do 25 stycznia odbędą się mistrzostwa świata w lotach w niemieckim Oberstdorfe. Igrzyska olimpijskie we Włoszech potrwają od 6 do 22 lutego.

Jaki sezon olimpijski dla Polaków?

Po ostatnim nieudanym sezonie w polskiej kadrze nastąpiła zmiana trenera. Austriackiego szkoleniowca Thomasa Thurnbichlera zastąpił jego asystent Maciej Maciusiak. Wydaje się, że nastąpiła też zmiana, jeśli chodzi o lidera kadry, przynajmniej w pierwszych konkursach. Do tej roli,



W sezonie 2025/2026 po raz ostatni zobaczymy na skoczni kończącego karierę Kamila Stocha. Trzykrotny mistrz olimpijski u progu sezonu jest liderem reprezentacji Polski

którą pełnił przez wiele lat, wrócił weteran reprezentacji Polski Kamil Stoch.

- Od kilku tygodni skacze perfekcyjnie. Jeśli nie przytrafią mu się jakieś problemy zdrowotne, to myślę, że będzie plasował się w czołówce i to w niejednym konkursie - powiedział nam tuż przed pierwszymi konkursami w Lillehammer Józef Jarząbek, trener skoków narciarskich.

Możliwe, że w długim sezonie Stoch odpuści kilka konkursów, koncentrując wszystkie siły na zawody we Włoszech. W swojej karierze 38-letni zawodnik zdobył na igrzyskach trzy złote medale indywidualnie oraz brązowy drużynowo.

Historia zatoczy koło?

Gdy Stoch wiele lat temu wskakiwał do światowej czołówki, karierę kończył właśnie

Adam Małysz. Teraz jest szansa na pewną powtórkę z historii, bo objawił się wielki talent Kacper Tomasiak. Urodzony w Bielsku-Białej 18-latek według prognoz ekspertów ma być razem ze Stochem siłą napędową białoczerwonych.

- Skoki Kacpra są na bardzo fajnym poziomie. To młody zawodnik, ale jest bardzo ułożony i wie, czego chce. Jestem spokojny, że nie uderzy mu

do głowy przysłowiowa woda sodowa. Jeśli cały czas będzie umiejętnie prowadzony, ale też sam będzie doskonalił swoje skoki, powinien już w tym sezonie wiele osiągnąć, bo ma niesamowite możliwości - mówi nam Rafał Kot, członek zarządu Polskiego Związku Narciarskiego.

Byłemu fizjoterapeucie Adamu Małyszowi wtóruje Józef Jarząbek. - Ma niesamowicie silne odbicie na progu, jest też silny mentalnie. Podszlifował jeszcze fazę lotu i skacze naprawdę wyśmienicie. Widać, że jest poukładany, potrafi odciać emocje i skoncentrować się na konkretnym zadaniu, a to duża umiejętność. Miejmy nadzieję, że wytrzyma długi sezon - podkreśla pierwszy trener Dawida Kubackiego.

Kto dołączy do Stocha i Tomasiaka?

Na kogo jeszcze możemy liczyć w polskiej kadrze w rozpoczętym właśnie sezonie? Na pierwsze konkursy do Norwegii Maciej Maciusiak poza Stochem i Tomasiakiem zabrał też Pawła Wąską, Dawida Kubackiego, Piotra Żyłę i Aleksandra Zniszczoła. Wydaje się, że pierwszy z nich ma największe szanse, by dołączyć do wspomnianej dwójki. W poprzednim

sezonie Wąsek był liderem kadry, ale po odejściu Thurnbichlera i zmianach regulaminowych dotyczących kombinowanych stracił formę.

- U Pawła widać jednak zdecydowaną poprawę i jestem przekonany, że wróci do dawnej dyspozycji. Nieźle skacze też Dawid Kubacki, ale nie ma jeszcze tego błysku. Piotr Żyła? Skacze nieźle, ale nie wybitnie. Aleksander Zniszczoł słabsze odbicie na progu nadrabia lepszą techniką - wylicza pierwszy trener Kubackiego.

Puchar Narodów

W poprzednim sezonie tylko raz polskiemu skoczkowi udało się zająć miejsce na podium - dokonał tego w Lahti wspomniany Wąsek. W klasyfikacji Pucharu Narodów nasza kadra zajęła dopiero szóste miejsce, z potężną stratą - ponad 6 tysięcy punktów - do zwycięskiej ekipy Austriaków.

Jak będzie w sezonie olimpijskim? - Naszą drużynę stać na zajęcie czwartego, piątego miejsca. Każdy zawodnik powinien zdobywać punkty. To jest sezon olimpijski, więc trzeba liczyć się również z tym, że niektórzy skoczkowie będą odpuszczać poszczególne konkursy - podsumował Józef Jarząbek. ©

Siatkówka 7. runda Tauron Ligi udana dla obu naszych drużyn

PO TRZY PUNKTY DLA PAŁACU I SOKOŁA

DARK, MZ
sport@polskapress.pl

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - CHEMIK POLICE 3:1
Sety: 25:20, 19:25, 25:13, 25:22
Pałac: Łyczakowska 2, Baka 18, Witowska 15, Foucher 16, Nowakowska 8, Pol 6, Jagła (libero), Adamczewska 1, Sobalska
Chemic: Partyka 2, Mędrzyk 8, Koput 2, Gierszewska 5, Orzół 21, Rożyńska 8, Nowak (libero), Grabowska (libero), Przybyło 2, Hewelt 5, Rybak-Czymińska 5

Bydgoskie siatkarki dobrze rozpoczęły spotkanie. Po wyrównanym początku odskoczyły na kilka punktów od rywalek, wykorzystując m.in. błędy policzanek. Po udanej serii prowadziły już 18:11 i wydawało się, że spokojnie dokończą partię. Rywalki rzuciły się jeszcze w pogoń i zmniejszyły straty. Nie na tyle jednak, by odebrać gospodarzom zwycięstwo. Dobrze zaczęły jednak drugą odsłonę (7:2) i tym razem to miejscowe musiały gonić. Bydgoszczanki dawały radę; zbliżyły się na punkt, ale nie zdołały już przechylić szli zwycięstwa na swoją stronę.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Siatkarki Metalkas Pałacu Bydgoszcz oddały rywalkom z Chemika Police tylko jednego seta

W trzeciej partii bydgoszczanki szybko zdominowały grę i znów wyszły na prowadzenie w meczu. W czwartej też były skuteczniejsze od rywalek, choć te mocno naciskały do końca.

LOS NOWY DWÓR MAZOWIECKI - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 0:3
Sety: 22:25, 20:25, 18:25
Losy: Ejsmont 5, Garrison 2, Zakościelna 6, Budnik 7, Reiter 4, Kowalczyk 5, Ziemińska (libero) -

Stachowiak 8, Orzyłowska 1, Piszcz 0, Sklepik 1, Woźny 0
Sokół: Priante 1, Tsitsigianni 9, Nowak 9, Kowalska 21, Świętoń 7, Cygan 13, Pancewicz (libero) - Pinczewska 0

Sokolanki na Mazowsze pojechały w świetnych humorach po pierwszym zwycięstwie w sezonie nad Radomką. W Nowym Dworze były faworytkami starcia z zespołem, który prze-

grał wszystkie mecze. Inauguracyjny set długo jednak nie układał się po myśli siatkarek z Mogilna. Dopiero od remisu 15:15 sokolanki poprawiły grę i wyszły na prowadzenie, którego już nie oddały. Druga partia była już zdecydowanie spokojniejsza. Od stanu 3:3 to był popis Sokoła. Podobny przebieg miała trzecia odsłona; dominacja zespołu z Mogilna była nie podważenia.

7. kolejka Tauron Ligi: ŁKS Łódź - BKS Bielsko-Biała 2:3 (25:18, 25:19, 21:25, 24:26, 11:15), Stal Mielec - Radomka Radom 3:1 (25:21, 25:14, 20:25, 25:16), Budowlani Łódź - UNI Opole 0:3 (21:25, 27:29, 13:25), #VolleyWrocław - DevelopRes Rzeszów 0:3 (22:25, 19:25, 26:28)

1. DevelopRes Rzeszów	7	19	20:5
2. UNI Opole	7	15	16:7
3. Budowlani Łódź	7	15	17:9
4. ŁKS Łódź	6	14	16:8
5. Radomka Radom	7	11	14:11
6. BKS Bielsko-Biała	7	11	15:15
7. Pałac Bydgoszcz	6	10	12:11
8. Chemic Police	7	8	12:15
9. Sokół Mogilno	7	8	12:16
10. Stal Mielec	7	7	11:17
11. #VolleyWrocław	7	5	7:18
12. LOS Nowy Dwór Maz.	7	0	1:21

Świetna passa Aniołów, ekipa BKS do poprawki

DARK, MZ
sport@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Świetną passę kontynuują toruńskie Anioły. Z rywalem nie poradzili sobie siatkarze BKS.

CUKANIOŁY TORUŃ - SMS PZPS SPAŁA 3:0
Sety: 25:16, 25:18, 26:24
Anioły: Jankowski 1, Podleśny 2, Surgut 12, Urbańczyk 8, Paolinetti 13, Krysiak 14, Tynecki (libero), Podborczyński (libero), Andruszkiewicz 1, Sternik 2, Brzostowicz 7
SMS: Drag, Trawka 2, Lenik 8, Madaj 11, Raczyński, Skóra, Schadach (libero), Smętek 3, Hofmann, Głowa 7, Hływa 2



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Toruńskie „Anioły” są nie do zatrzymania dla rywali. Nie przegrali meczu od 20 września

wyraźna, a trener dał się wyka-
zać również zmiennikom. Naj-
bardziej zacięty był trzeci set, ry-
wale wyszli nawet na prowadze-
nie, ale w końcówce gospodarze
wrócili na właściwe tory. Mecz
zamknęli w trzech setach, a MVP
meczu wygrany został Adam
Surgut.
- Polatane dziś wysoko - sko-
mentował toruński klub.

BKS BYDGOSZCZ - NECKO AUGUSTÓW 1:3
Sety: 25:14, 20:25, 18:25, 21:25
BKS: Narkowicz 4, Bień 1, Kraut 16, Siwicki 16, Mendel 8, Lisicki 15, Dzierżyński (libero), Winiarski 0, Golik 2

Nedko: Taudul 8, Sterna 6, Krikun 21, Rodek 1, Rudzewicz 9, Buczek 0, Krupirski (libero), Jarosiński 16, Łukasik 1, Kulbacki 0, Cholewiński 0

Bydgoszczanie do meczu przystąpili bez nominalnego atakującego. Najpierw kontuzji doznał Dominik Rakowski, a teraz dołączył do niego Łukasz Szarek. Po łatwo wygranym pierwszym secie, w którym podopieczni Michała Masnego dominowali w każdym elemencie, w kolejnych partiach prezentowali się dużo gorzej. Głównym problem było nie kończenie ataków w pierwszym tempie, w efekcie czego bydgoscy za-

wodnicy byli kontrowani przez siatkarzy z Augustowa. W połowie tej odsłony spotkanie zostało przerwane na około pół godziny. W Łęcznicze włączył się alarm przeciwpożarowy i wszyscy musieli opuścić halę. Po ponad kwadransie kibice wrócili na trybuny, a siatkarze - po krótkiej rozgrzewce - wrócili do rywalizacji.

11. kolejka PLS 1. Ligi: BBTS Bielsko-Biała - MKS Będzin 3:2 (25:18, 23:25, 18:25, 25:19, 15:12), Sparta Grodzisk Maz. - Mickiewicz Kluczbork 3:0 (25:23, 25:22, 25:19), Lechia Tomaszów Maz. - KPS Siedlce 2:3 (23:25, 25:23, 25:17, 23:25, 11:15), MCKiS Jaworzno - Czarni Radom 3:1 (26:24, 18:25, 25:18, 25:13), Avia Świdnik - GKS Katowice 0:3 (17:25, 22:25, 15:25), Astra Nowa Sól - Stal Nysa 0:3 (14:25, 23:25, 23:25)

1. GKS Katowice	11	31	33:7
2. Stal Nysa	11	27	32:13
3. Anioły Toruń	11	27	28:8
4. Mickiewicz Kluczbork	11	23	27:16
5. BBTS Bielsko-Biała	11	18	24:22
6. MCKiS Jaworzno	11	17	21:22
7. Astra Nowa Sól	11	15	18:22
8. Lechia Tomaszów Maz.	11	14	20:23
9. MKS Będzin	11	14	23:25
10. Necko Augustów	11	14	19:24
11. BKS Bydgoszcz	11	14	21:24
12. Avia Świdnik	11	13	17:25
13. Sparta Grodzisk Maz.	11	12	17:25
14. KPS Siedlce	11	11	18:26
15. Czarni Radom	11	10	17:27
16. SMS PZPS Spała	11	2	6:32

Energa ograła beniaminka. Artego zostało rozbite

Dariusz Knopik
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Po trzytygodniowej przerwie, przeznaczonej na mecze reprezentacji w eliminacjach do Eurobasketu, do rozgrywek wróciła Orlen Basket Liga Kobiet.

ENERGA TORUŃ - CONTIMAX MOSIR BOCHNIA 71:57 (13:17, 24:6, 18:16, 16:18)
Energa: Johnson 19, Kapinga - Mawewa 16, Batura 8, Tarkovicova 7 (1), Preihs 5 (1) - Sagerer 10 (2), Grządziela 6 (2), Śmiałek 0, Weber 0, Konstanty 0.
MOSiR: Moore 22, Walczak 16 (1), Jones 6 (1), Wdowiuk 4 (1), Jarzab 0 - Marcinkowska 4, Bukowczan 3 (1), Karakasidou 2, Ossowska 0,

Torunianki długo nie mogły złapać właściwego rytmu. Grały nieskutecznie, a koszykarki beniaminka skutecznie wykorzystywały każdą nadarzącą się okazję do zdobywanie punktów. Druga odsłona była kapitalna w wykonaniu podopiecznych El-medina Omanicia, które poprawiły obronę i raz za raz po szybkich akcjach dziurawiły kosz zespołu z Bochni. Przewaga rosła lawinowo i na przerwę Katarzynki schodziły mając 14 punktów przewagi!

Po przerwie spotkanie było wyrównane, ale toruńskie koszykarki kontrolowały, to co działo się na parkiecie i nie pozwoliły rywalkom wrócić do meczu. W następnej kolejce Energa zagra na wyjeździe z KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

ARTEGO BYDGOSZCZ - KSSSE ENEA AJP GORZÓW WIELKOPOLSKI 60:95 (14:20, 10:26, 22:22, 14:27)
Artego: Michałek 16 (2), Sobiech 11 (1), Pokk 5, Jones 4, Pawlikowska 4 - Lombard 8, Uziało 6 (1), Keller 4, Danielewicz 2, Z. Szymkiewicz 0, Perzyna 0.
KSSSE Enea AJP: Stasiak 17 (5), Owusu 16, Hurt 12, Reid 6 (1), Telenga 4 - M. Szymkiewicz 15 (1), Mikulasikova 14, Lebiecka 11 (1), Kuczyńska 0, Steblecka 0.

Bydgoszczanki nie miały nic do powiedzenia w meczu z czołową ekipą OBLK. Przegrywały od początku, a z każdą kolejną minutą straty tylko rosły. Były gorsze w każdym elemencie koszykarskiego abecadła. W następnej kolejce bydgoszczanki zagrają na wyjeździe z Isands Wichoś Jelenia Góra.

Pozostałe wyniki 6. kolejki: Zagłębie Sosnowiec - Isands Wichoś Jelenia Góra 102:51 (27:7, 29:12, 26:21, 20:11), VBW Gdynia - Polonia Warszawa 103:83 (24:20, 31:10, 26:32, 22:21), Śląza Wrocław - Wisła Kraków i AZS UMCS Lublin - AZS Politechnika Poznań zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. KSSSE Enea AJP	6	11	+123
2. VBW Gdynia	6	10	+72
3. AZS UMS Lublin	5	10	+67
4. Zagłębie Sosnowiec	6	9	+107
5. AZS Politechnika	5	9	+19
6. MOSiR Bochnia	6	9	-51
7. Śląza Wrocław	5	8	+49
8. Energa Toruń	6	8	-29
9. Artego Bydgoszcz	6	8	-55
10. Wisła Kraków	5	7	-4
11. Polonia Warszawa	6	7	-65
12. Isands Wichoś JG	6	6	-233

Pewne zwycięstwo nad ostatnią drużyną

DK, JP
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. W 21. kolejce Tauron Hokey Ligi KH Energa Toruń podejmował STS Sanok.

KH ENERGA TORUŃ - STSSANOK 6:1 (1:0, 2:1, 3:0)
Branki: 1:0 Laitinen - Maćkowski, Ziarkowski (3:29), 2:0 Lewandowski - Fjodorovs, Laitinen (26:34), 2:1 Wilczok - Bieda, Tomczek (35:05), 4:1 Ziarkowski - Laitinen, Maćkowski (35:25), 5:1 Lewandowski - Fjodorovs, Kalinowski (50:45), 6:1 Denyskin (54:04).
KH Energa: Studziński - Jaworski, Laitinen, Bazyrow, Syty, Denyskin - Schafer, Zieliński, Worona, Arrak, Sedlak - Gimiński, Kulintsew, Fjodorovs, M. Kalinowski, Lewandowski - Cybulski, Kurnicki, Napiórkowski, Maćkowski, Ziarkowski

Dopiero w trzeciej tercji torunia-
nie zapewnili sobie zwycięstwo

nad ostatnim zespołem w tabeli. W niedzielę toruński zespół grał na wyjeździe z Polonią Bytom. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszej stronie internetowej.

Inne wyniki: GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 4:1 (1:0, 1:1, 2:0), Unia Oświęcim - Polonia Bytom 2:4 (1:1, 0:2, 1:1), Cracovia - Zagłębie Sosnowiec 4:3 po karnych (2:1, 0:1, 1:1, d. 0:0, k. 3:0). © ©

1. Zagłębie Sosnowiec	20	41	82:52
2. JKH GKS Jastrzębie	20	38	64:43
3. Unia Oświęcim	19	37	74:46
4. GKS Tychy	18	34	68:40
5. KH Energa Toruń	20	34	89:66
6. GKS Katowice	18	34	53:43
7. Polonia Bytom	20	29	58:51
8. Cracovia	18	11	38:82
9. STS Sanok	19	0	26:129

Krótko

FUTSAL

Polki świetnie rozpoczęły mistrzostw świata kobiet w futsalu rozgrywane na Filipinach. Podopieczne Wojciecha Weissa rozbiły gospodynie mundialu 6:0 (2:0). Bramki zdobyły: Julia Basta (7, 24), Natalia Matuszewska (19), Julia Szostak (23), Lanie Ortillo (26 samobójcza), Klaudia Dymińska (30).

W bieleo-czerwonej reprezentacji są trzy przedstawicielki KS ŚWit Górzno: Agata Bała oraz strzelczynie goli Basta i Maliszewska.

W drugim meczu grupy A Argentyna pokonała Maroko 6:0.

W poniedziałek o godz. 11 Polki zagrają z Argentynkami. Mecz do obejrzenia w TVP Sport. Ostatni mecz z Maroko zaplanowano na 27 listopada, początek o godz. 11.

W pierwszych mistrzostwach świata występuje 16 zespołów podzielonych na cztery grupy po cztery zespoły. Po dwie najlepsze drużyny z każdej z grup zagrają w fazie pucharowej turnieju.

Mistrzostwa potrwają do 7 grudnia. (dk)

LOTTO PIĄTEK, 21.11
Multi Multi, godz. 14.00
1, 8, 9, 11, 12, 18, 19, 20, 24, 33, 37, 46, 49, 51, 54, 65, [66], 75, 77, 78
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 5, 6, 8, 10, 12, 13, 17, 19, 23, 24
Multi Multi, godz. 22.00
4, 9, 13, 14, 16, 19, 25, 26, 27, 30, 33, 43, [49], 50, 58, 59, 67, 69, 72, 78
Kaskada, godz. 22.00
1, 3, 5, 7, 9, 11, 18, 19, 20, 21, 23, 24
Mini Lotto
12, 13, 22, 29, 42
Ekstra Pensja
6, 9, 15, 21, 22 - 2
Ekstra Premia
9, 11, 18, 34, 35 - 3
Eurojackpot
15, 24, 30, 45, 50 - 5, 6
SOBOTA, 22.11
Multi Multi, godz. 14.00
9, 11, [12], 18, 19, 21, 28, 30, 31, 32, 33, 39, 43, 46, 48, 56, 60, 66, 73, 80
Kaskada, godz. 14.00
3, 8, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 19, 20, 22, 24
Multi Multi, godz. 22.00
3, 12, 13, 14, 22, 23, 24, 29, 31, 32, 33, 37, [39], 41, 42, 62, 65, 68, 74, 77
Kaskada, godz. 22.00
1, 3, 4, 6, 8, 9, 11, 13, 15, 18, 19, 24
Lotto
8, 22, 31, 43, 45, 49
Lotto Plus
5, 6, 17, 28, 42, 49
Mini Lotto
6, 17, 29, 37, 38
Ekstra Pensja
4, 12, 16, 26, 30 - 2
Ekstra Premia
11, 23, 25, 26, 33 - 2
NIEDZIELA, 23.11
Multi Multi, godz. 14.00
3, 4, 6, 18, 19, [28], 29, 31, 38, 40, 45, 52, 55, 60, 63, 66, 73, 77, 78, 79
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 5, 6, 10, 13, 16, 18, 19, 20, 21, 23

Koszykówka W 9. kolejce Orlen Basket Ligi Twarde Pierniki przekonująco ograły Zastal Anwil w hicie kolejki lepszy od Czarnych

Dariusz Knopik,
dariusz.knopik@polskapress.pl

ANWIL WŁOCŁAWEK - CZARNI SŁUPSK 91:80 (17:20, 26:22, 26:17, 22:21)

Anwil: Lockett 24 (3), Michalak 18 (3), Mucius 10 (1), Fridriksson 8, Słupski 3 - Pearson 11 (1), Kołodziej 9, Borowski 5, Slaughter 3, Łazarski 0
Czarni: Nowakowski 17 (1), Skele 12 (3), Tomczak 12, Wilczek 4, Duffy 0 oraz Ivory 12 (2), Carter 11 (3), Musiał 6, Lambrecht 5, Pluta 1

Włocławianie przystąpili do tego meczu zaledwie 48 godzin po spotkaniu w FIBA Europe Cup.

Obie drużyny miały początkowo spore kłopoty w ofensywie, Anwil dopiero w 7. minucie przekroczył barierę 10 punktów. Goście prowadzili do początku 2. kwarty, gdy włocławianie popisali się serią 14:4. Do przerwy było tylko 43:42. Pod koniec 3. kwarty udało się wreszcie odjechać na dystans ponad 10 punktów, a potem gospodarze już panowali nad wydarzeniami, prowadząc w pewnym momencie nawet 18 punktami.

Świetny mecz rozegrał Eric Lockett. Wyszedł w pierwszej piątce, więcej grał tylko Michał Michalak, a Amerykanin miał 8/13 z gry i 5/6 z wolnych.

Dodajmy, że 10 zbiórek zaliczył Kacper Borowski zastępujący Mate Vucicia. Z dobrej strony pokazał się też Kacper Borowski

- Wiedzieliśmy, że to ważny mecz dla nas kibiców, przy takiej atmosferze piłka od razu lepiej



Eric Lockett (nr 1) był liderem Anwila Włocławek w meczu z Czarnymi Słupsk

plynie i milej się gra - mówi Grzegorz Kożan, trener Anwila. - Trudno w 48 godzin przygotować się do takiego meczu. Czapki z głów przed naszym sztabem medycznym, dzięki tej pracy mogliśmy w takim składzie zagrać. Chcieliśmy kontrolować rzuty za trzy Czarnych i udało się ich zatrzymać. Zaczynamy poprawiać obronę, zwłaszcza przeciwko pick and rollom wyglądało to dobrze. Dziękuję za pracę pod tablicami Borowskiemu i Kołodziejowi, chłopacy grają ostatnio rewelacyjnie - dodał szkoleniowiec.

ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ - ZASTAL ZIELONA GÓRA 95:81 (20:23, 23:26, 25:16, 27:16)
Arriva Lotto: Thomasson 17 (2), Langović 15, Szlachetka 11 (1), Smith 11, Kulig 4 - Persons 24 (3), Kunc 13 (1), Sowiński 0, Brenk 0
Zastal: Garrison 17 (4), Szumert 12 (2), Mazurczak 11 (1), Maughmer 10 (2), Fayne 3 - Cartier 10 (2), Woroniecki 8 (1), Sitnik 8, Sulima 2, Górecki 0

Twarde Pierniki z dwoma zwycięstwami i pięcioma porażkami zajmowali dopiero 14. miejsce w tabeli. Z kolei Zastal legitymował się bilansem 3-4 i jest na 10. pozycji. To zapowiadało duże emocje.

Twarde Pierniki długo nie mogli „wejść w mecz”. Łatwo tracili kolejne punkty i mieli problemy ze zdobywaniem punktów. Do szatni schodzili przegrywając różnicą sześciu punktów.

W szatni przeszli całkowitą zmianę. Po wznowieniu gry świetnie bronili i byli skuteczni pod koszem rywali. Szybko odrobili straty i wyszli na prowadzenie, które powiększali z każdą kolejną akcją. Zielonogórzanie nie byli w stanie im się przeciwstawić w żadnym elemencie.

Warto podkreślić, że świetnie z rezerwy zaprezentował się Tayler Persons, który debiutował w toruńskim zespole.

Teraz w rozgrywkach nastąpi dwutygodniowa przerwa na mecze reprezentacji, która zaczyna rywalizację w eliminacjach do mistrzostw świata. W następnej kolejce OBL włocławianie 4 grudnia zagrają w Ostrowie Wielkopolskim, a torunianie 7 grudnia zmierzą się na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław. ©

Inne wyniki: Stal Ostrów Wielkopolski - Miasto Szkła Krosno 92:89 (22:20, 22:30, 22:22, 26:17), GTK Gliwice - Arka Gdynia 66:89 (25:22, 7:28, 18:22, 16:17), MKS Dąbrowa Górnicza - Górniki Wałbrzych 79:96 (7:18, 21:19, 31:24, 20:35), Legia Warszawa - Dzikie Warszawa 79:84 (12:20, 28:22, 28:19, 11:23), Start Lublin - Śląsk Wrocław 91:98 (23:32, 21:30, 21:16, 26:20), Trefl Sopot - King Szczecin zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Legia Warszawa	8	14	+60
2. Arka Gdynia	8	14	+23
3. Anwil Włocławek	8	13	+53
4. Śląsk Wrocław	8	13	+49
5. King Szczecin	7	13	+39
6. Górnik Wałbrzych	8	13	-2
7. Trefl Sopot	7	12	+67
8. Czarni Słupsk	8	12	+29
9. Dzikie Warszawa	8	12	+16
10. Arriva Lotto TP Toruń	8	11	-3
11. Zastal Zielona Góra	8	11	-4
12. MKS Dąbrowa Górnicza	8	11	-24
13. Stal Ostrów Wlkp.	8	11	-60
14. Start Lublin	8	10	-87
15. GTK Gliwice	8	10	-105
16. Miasto Szkła Krosno	8	9	-57

Astoria i Noteć pewnie wygrały, nie dając żadnych szans beniaminkom

Dariusz Knopik,
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. 11. kolejka 1. Ligi była udana dla zespołów z Bydgoszczy i Inowrocławia.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - ŻUBRY BIAŁYSTOK 99:65 (24:19, 23:13, 30:18, 22:15)

Astoria: Kimbrough 23 (3), Kędel 15 (1), Gruszecki 11 (1), Kamiński 5, Nowakowski 3 (1) - Dzierżak 12 (2), Andrzejewski 10 (2), Kachelski 8 (2), Jamiolkowski 6, Kemp 4, Ptak 2
Żubry: Kutta 18 (2), Tyska 13 (1), Janik 12 (4), Didier-Urbaniak 6 (2), Balaban 4 - Karpik 5, Szpakowski 4, Kława 3

Bydgoszczanie notują bilans 9-1. Z kolei ich sobotni rywale przegrali wszystkie dziewięć meczów i zamykają tabelę.

Zgodnie z przypuszczeniami gracze „Asty” od początku przejęli dominację na boisku. Dopiero pod koniec pierwszej kwarty bydgoszczanie mogli



Koszykarze Astorii odnieśli kolejne pewne zwycięstwo

mieć wątpliwości czy mecz będzie przebiegał pod ich dyktando, bo prowadzili tylko różnicą pięciu punktów. Jednak od drugiej kwarty podopieczni Grzegorza Skiby prezentowali się świetnie. Bydgoszczanie popra-

wiali swoje indywidualne osiągnięcia w poszczególnych statystykach. Kibice domagali się aby pękła setka. Zabrakło punktu.

W następnej kolejce Astoria czeka wyjazd do Basketu Poznań.

KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - POLONIA LESZNO 101:91 (24:28, 31:21, 21:21, 25:21)

Noteć: Lis 21 (5), Frye 13 (4), Rompa 11 (1), Czujkowski 4, Ciesielski 0 - Hamilton 22 (2), Harris 14 (1), Trubacz 10 (2), Sobiech 5, Styczeń 1
Polonia: Mitchell 39 (5), Ryżek 17 (1), Wilk 15 (2), Soroka 4, Żmudzki 0 - Pabian 10 (2), Kankowski 2, Sanny 2, Strjewski 2

Do tej pory inowrocławianie mieli jedno zwycięstwo mniej niż beniaminek z Leszna. Oni zajmowali 13. pozycję, a Polonia była dwie lokaty wyżej. Noteć nie mogła sobie pozwolić na porażkę.

Tylko w pierwszej kwarcie gospodarze mieli problemy. Od drugiej odsłony zaczęła się ich dominacja. Najpierw odrobili straty, a potem dyktowali warunki gry na parkiecie, będąc lepszymi pod każdym względem od rywali.

W następnej kolejce Noteć czeka wyjazd do Polonii Warszawa.

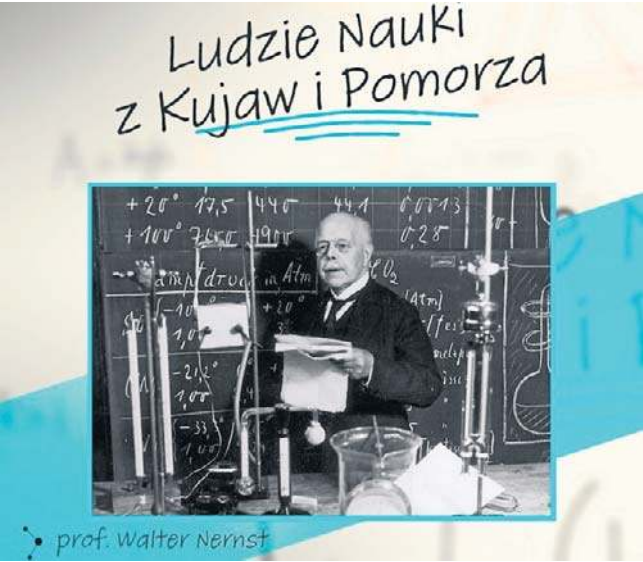
Inne wyniki: WKK Active Hotel Wrocław - Sokół Łańcut 97:101 (20:25, 22:24, 34:27, 21:25), AZS Politechnika Opolska - Basket Poznań 94:81 (14:21, 20:20, 30:12, 30:28), Decca Pelplin - Polonia Warszawa 79:57 (19:11, 20:12, 17:22, 23:12), Kotwica Kolobrzeg - Miners Katowice 81:93 (25:19, 14:20, 17:17, 25:37), ŁKS Łódź - Resovia Rzeszów i Spójnia Stargard - SKS Starogard Gdański zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Enea Abramczyk	10	19	+139
2. Polonia Warszawa	11	18	-11
3. SKS Starogard Gdański	9	17	+95
4. GKS Tychy	10	17	+53
5. Decca Pelplin	11	17	+28
6. ŁKS Łódź	9	16	+82
7. Sokół Łańcut	10	16	+8
8. WKK Wrocław	11	15	-44
9. Polonia Leszno	11	15	-57
10. Spójnia Stargard	9	14	+14
11. KSK Qemetica Noteć	10	14	-68
12. Basket Poznań	10	13	-1
13. Kotwica Kolobrzeg	9	13	-1
14. Miners Katowice	10	13	-51
15. Resovia Rzeszów	8	12	-4
16. Politechnika Opole	10	11	-44
17. Żubry Białystok	9	9	-138

TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 24 LISTOPADA

- 10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 10.20 Złote gody - listopad
- 10.40 Narodowe Święto Niepodległości w Toruniu
- 10.50 Świat na wyciągnięcie ręki - Zielone uzdrowiska
- 11.10 Nasze Sprawy - MSM
- 11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (8)
- 12.00 Powtórka programu
- 14.00 Oferty TV Toruń
- 15.00 Hokej: H Energa - STS Sanok
- 17.00 Złote gody - listopad
- 17.20 Ludzie Nauki z Kujaw i Pomorza - Walther Nernst
- 17.45 Aktualności Toruńskie
- 18.05 Pogoda dla Torunia
- 18.10 Rozmowa dnia
- 18.25 Serwis sportowy
- 18.30 Kujawsko-Pomorskie Bieszczady
- 18.40 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 19.00 Grzybobranie w Borach Tucholskich
- 19.10 Z telewizyjnej szafy - listopad
- 20.00 Aktualności Toruńskie
- 20.20 Pogoda dla Torunia
- 20.25 Rozmowa dnia
- 20.40 Serwis sportowy
- 20.45 33. EnergaCAMERIMAGE (6)
- 21.05 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 21.25 Nasze Sprawy - MSM
- 21.45 Aktualności Toruńskie
- 22.05 Pogoda dla Torunia
- 22.10 Rozmowa dnia
- 22.25 Serwis sportowy
- 22.35 33. EnergaCAMERIMAGE (6)
- 22.55 Hokej: KH Energa - STS Sanok



Sylwetka ojca chemii fizycznej z Wąbrzeźna

W kolejnym odcinku z cyklu „Ludzie Nauki z Kujaw i Pomorza” przybliżymy sylwetkę Walthera Hermana Nernsta - ojca chemii fizycznej, autora trzeciej zasady termodynamiki, laureata Nagrody Nobla. Dzięki jego dokonaniom dziś korzystamy między innymi z lodówek i zamrażarek. Poznajmy historię wybitnego naukowca z Wąbrzeźna. Natomiast w „Magazynie Kujawsko-Pomorskim” za-

mieścimy między innymi relację z podsumowania minionego sezonu przez ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z całego województwa, którzy spotkali się w Auli UMK w Toruniu.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALY

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny, ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego

- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42

- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,

ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski

ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,

ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,

ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,

ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,

ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,

ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,

ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,

Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,

ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,

tel. 116 111,

poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku

Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,
poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888

448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek
i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej

w Toruniu, ul. Szeroka 43,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity: tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

Infolinia kolejowa

dla osób niepełnosprawnych,

tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 4732 354 (komórkowe).

Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,
tel. 703 302 333

MZK Toruń, rozkład jazdy:

mzk-torun.pl

Informacja o rzeczach pozostawionych
w autobusach i tramwajach MZK:
tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,
tel. 56 622 48 87,

telefon interwencyjny: 666 683 377

Ekopatrol Straży Miejskiej,

tel. 56 625 877, tel. alarmowy: 986

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

WWW.SKUP-MIESZKAN-TORUN.PL

Kupię mieszkanie, dom - 507123999

Praca

ZATRUDNIĘ

505-221-448 Murarzy
oraz pomocników do prac
wykończeniowych, elewacyjnych.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego
11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

696-418-160 Malowanie, płytki.

BALUSTRADY Ogrodzenia Zadaszenia
Automatyka ROMEX 606 464 268

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DIYWANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic -
tradycyjne turnusy Świąteczne,
tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

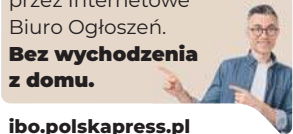
AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia
z domu.

ibo.polskapress.pl



AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski PRZETARGI

nasze komunikaty.pl

AUTOPROMOCJA

Kondlencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011425539

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią usługę.

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku
usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

REKLAMA

0011436188

WÓJT GMINY LUBICZ

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 19.11.2025 r.,
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy
w Lubiczu Dolnym przy ul. Toruńskiej 21 oraz w BIP
urzędu zostały wywieszone i opublikowane
wykazy nieruchomości obejmujące nieruchomości
przeznaczone do użyczenia, położone w Rogówku
i Kopaninie, przeznaczone do dzierżawy,
położone w Lubiczu Dolnym i Złotorii
oraz nieruchomość przeznaczoną do najmu,
położoną w Grębocinie.

REKLAMA

0011422943

RESTAURACJA
PAŁAC
WIDOKOWY

Tu spotyka się Toruń

Pałac Widokowy, ul. Majdany 1, 87-100 Toruń
www.palac-widokowy.pl ☎ marketing@palac-widokowy.pl
© 575 471 337

Organizujemy:

- UROCZYSTOŚCI OKOLICZNOŚCIOWE
- STYPY

Szmańda - psychiatra

Arkadiusz Szmańda jest specjalistą psychiatrą. Od ponad dwudziestu lat prowadzi prywatną specjalistyczną praktykę lekarską. Zajmuje się głównie leczeniem depresji i zaburzeń lękowych oraz innymi zaburzeniami psychicznymi, w tym uzależnieniami. Pracuje również w szpitalu psychiatrycznym w Toruniu.

**Prywatna Specjalistyczna
Praktyka Lekarska
- Gabinet Psychiatryczny
Arkadiusz Szmańda**

ul. Stefana Srebrnego 1,
Toruń,
tel. 56 62 10 811,
wizyty domowe:
601 959 392.

FOT.: GETTY IMAGES



W terapii syllogomanii ważne jest uświadomienie sobie przez pacjenta problemu i nauczenie się organizowania sobie życia

Zbieractwo to choroba, nie hobby

▶▶ Syllogomania to zaburzenie, które może być groźne zarówno dla chorego jak i jego otoczenia

tekst nadesłany

Nazwa ta pochodzi z języka greckiego, od słów oznaczających „zbierać” oraz „szaleństwo”.

Zaburzenie to sprowadza się do trudności z pozbywaniem się niepotrzebnych rzeczy, oraz chorobliwego gromadzenia bezwartościowych przedmiotów, często śmieci. Chory zagraża stopniowo swoje otoczenie, dezorganizując swoje życie i uniemożliwiając normalne funkcjonowanie. Syllogomania może przybierać

formę zbieractwa zwierząt. Sprowadza się wówczas do niekontrolowanego przygarniania bezdomnych psów lub kotów.

Szacuje się, że choroba ta dotyka od 2 do 5 proc. ludzi. Głównie osób po 50. roku życia, choć pierwsze symptomy mogą pojawiać się już w wieku kilkunastu lat. Z biegiem lat objawy się nasilają.

Literatura medyczna wylicza następujące objawy zbieractwa. Przewlekłe problemy z pozbywaniem się i dzieleniem posiadanymi przedmiotami (często są to zwykłe śmieci, jak np. gazety,

reklamówki, zużyte ubrania), a każda próba ich odebrania wzbudza opór i emocjonalna reakcję. Krok po kroku zapewnianie swojej przestrzeni życiowej, coraz większymi ilościami zebranych, niepotrzebnych rzeczy (chory znosi takie ilości tych przedmiotów, że stopniowo uniemożliwia to normalne funkcjonowanie). Chory przestaje również dbać o swoją higienę i wygląd zwiększając tym samym ryzyko dla swojego zdrowia. Zachowania te uniemożliwiają choremu normalne funkcjonowanie w społeczeństwie – wykonywanie pracy i utrzy-

mywanie poprawnych relacji z innymi ludźmi (często popada w konflikty).

Objawy syllogomanii mogą nasilać się okresowo. Nasilają się pod wpływem stresu. Bywają skutkiem silnego wstrząsu psychicznego np. śmierci bliskiej osoby – w takim przypadku zbieractwo ma charakter reakcji obronnej, zwiększającej poczucie bezpieczeństwa. Zbieractwo może być też skutkiem innych chorób psychicznych np. nerwicy, natręctw, otępienia, schizofrenii, zaburzeń afektywnych, lękowych, zaburzeń obsesyj-

no-kompulsywnych oraz depresji.

Chorzy zazwyczaj potrzebują pomocy z zewnątrz aby trafić na leczenie. Osoba chora nie zdaje sobie bowiem sprawy z zaburzenia. Przy braku zgody na podjęcie leczenia koniecznym może okazać się umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym. Leczenie syllogomanii polega na stosowaniu farmakoterapii wspartej psychoterapią mającą uświadomić problem i nauczyć jak organizować sobie życiową przestrzeń.

Artykuł sponsorowany

REKLAMA 0011425049

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA

**GABINET
PSYCHIATRYCZNY**

ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

AUTOREKLAMA

**strefa
EDUKACJI**

Edukacja
w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA 009500638

Strefa Biznesu

**NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE**

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Środa jest dla zdrowia

nowosci.com.pl

REKLAMA 0011391529

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ
OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI

„TOMOGRAF”
ul. Kościuszki 71, Toruń
rejestracja@tomograf.torun.pl

Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40
www.tomograf.torun.pl

Świąteczny jarmark już trwa

W minioną sobotę na toruńskiej starówce oficjalnie otwarto Toruński Jarmark Bożonarodzeniowy. Potrwa on do 21 grudnia.

Organizatorzy w tym roku przygotowali ponad sto stoisk, na których znajdują się produkty regionalne, rękodzieło oraz świąteczne pyszności.

W ofercie znalazły się m.in. tradycyjne pierniki, wyroby biżuteryjne, świece, tekstylia, miody oraz herbaty z różnych krajów. Na miejscu serwowano również ciepłe napoje i popularne zimowe przekąski. Zainteresowaniem cieszyły się zarówno stoiska gastronomiczne, jak i punkty oferujące wyroby twórców z różnych stron Polski czy Europy.

Toruńska starówka, dzięki dekoracjom i iluminacjom, nabrała już bardzo świątecznego charakteru.©©

KK



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI